Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III

Rok XVII. Kraków, środa 31 stycznia 1934 Nr. 29

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Starhemberg grozi — pięścią

Heimwehra rozpocznie antyteror przeciw hitlerowcom. — Walka z socjalistami — swoją drogą

Wiedeń. 29. 1. PAT. Wczoraj odbyło się zebranie przywódców Heimwehry dolno-austrjackiej, na którem ks. Starhemberg omówił sprawę Albertiego. Mówca oświadczył, że Alberti w rokowaniach z narodowymi socjalistami pokazywał pisemne pełnomocnictwa, podpisane przez ks. Starhemberga. Podpisy te były sfałszowane. Wszystkie doświadczenia wykazały — dowodził w dalszym ciągu ks. Starhemberg, że rokowania z narodowymi socjalistami nie mają uzasadnienia, gdyż narodowi socjaliści nie dotrzymują umów, dowodem czego jest los Stahlhelmu i stronnictwa niemiecko-narodowych.

Następnie ks. Starhemberg dowodził, że 6-stycznia zawiadomił go kanclerz Dollfuss, iż przedsięweźmie wszystkie kroki, by poprawić stosunki z Niemcami. Heimwehra zgodziła się na to oświadczenie, żądała jednak aby rokowania nie odbywały się z Habichtem. Kanclerz uznał to zapatrywanie za słuszne. — Nie chcemy wywołać w rządzie żadnego przesilenia z powodu różnic lokalnych. Wiemy, że kanclerz Dollfuss ma szczerą chęć przeprowadzenia reorganizacji Austrji. Pokażemy jednak jednocześnie tym, którzy zechcą go odwieść od tego — pięść.

Ks. Starhemberg zapowiedział następnie, że obecnie będzie uprawiany przez Heimwehrę czynny antyterror przeciwko narodowym socjalistom. Walka z narodowymi socjalistami nie oznacza zaniechania walki przeciwko socjal-demokratom. Walka końcowa przeciwko narodowym socjalistom skończy się zniszczeniem marksizmu.

A socjaliści ?...

Wiedeń. 29. 1. PAT. Rada partyjna socjaldemokracji uchwaliła wczoraj odpowiedź na apel kanclerza.

Rada oświadczyła, że jeśli reforma konstytucji będzie przeprowadzona w drodze ustawowej i podstawą jej będzie powszechne i równe prawo głosowania i zabezpieczenie praw robotniczych wówczas socjal-demokraci gotowi są współpracować przy reformie konstytucji.

Rezolucja oświadcza dalej, że socjal-demokraci są zwolennikami niezależności Austrji i gotowi są bronić swej niezawisłości wszelkiemi środkami.

„Prawe" i „lewe" skrzydło

Berlin. 29. 1. ŻAT. Najbliższe losy żydostwa niemieckiego w dużej mierze zależne są od wyników walki toczącej się obecnie w łonie obozu narodowo-socjalistycznego między skrzydłem prokapitalistycznem a „socjalistycznem". „Lewe" skrzydło pod kierownictwem ministra pracy dra Leya i ministra rolnictwa Darre domaga się zaostrzenia kursu antyżydowskiego i całkowitego wyparcia Żydów z życia gospodarczego.

Natomiast „prawe" skrzydło pod kierownictwem ministra gospodarki Rzeszy dra Schmidta i częściowo ministra spraw wewnętrznych Fricka utrzymuje, że wyparcie Żydów z handlu spowoduje wzrost bezrobocia w Niemczech i ujemnie odbije się na całym rozwoju gospodarczym kraju. Lewe skrzydło wiąże antyżydowską politykę eksterminacyjną z żądaniem bardziej aktywnej polityki społecznej, co ma znaleść wyraz w uspołecznieniu szeregu prywatnych przedsiębiorstw.

Stanowisko to wywołuje sprzeciw nietylko ze strony Schmidta i Fricka, lecz również ze strony Goeringa. Cała prasa „Arbeitsfrontu" dra Leya rozwija gwałtowną kampanję przeciwko Żydom w handlu i przemyśle, agitując za bojkotem żydowskim i usiłuje wywołać zatargi między robotnikami a pracodawcami żydowskimi.

Daladier otrzymał misję utworzenia rządu

Paryż, 29. 1. (PAT). **Po odmowie Doumergue'a,** którą b. prezydent republiki usprawiedliwił swoim wiekiem, prasa przewiduje, iż prezydent Lebrun zwróci się dzisiaj z propozycją tworzenia nowego rządu do innej wybitnej osobistości, stojącej ponad partjami. Wymieniane jest nazwisko **przewodniczącego senatu sen. Jeanneneya.** Dzienniki są jednak zdania, iż **Jeanneney nie podejmie się misji tworzenia nowego rządu,** podobnie jak i Bouisson, przewodniczący izby deputowanych, do którego według dzienników zwróci się następnie prezydent Lebrun. **Nazwiska Daladiera i Herriota są wobec tego przez wszystkie dzienniki wymieniane jako prawdopodobnych szefów przyszłego rządu.**

Przewidują, iż Lebrun dzisiaj rano po rozmowie z przewodniczącym senatu izby deputowanych zaproponuje jednemu z szefów stronnictwa radykalnego tworzenie nowego rządu.

* * *

Paryż. 29. 1. PAT. Dziś rano prezydent Lebrun powierzył b. premjerowi **Daladitrowi** misję tworzenia nowego rządu. Daladier rozpoczął rozmowy ze swoimi przyjaciółmi politycznymi.

Dziś w numerze:

TEKST NOWEJ KONSTYTUCJI.
Głosy prasy o Konstytucji.
Liczne aresztowania wśród członków O. W. P.
Morderstwo emeryt. generała w Wilnie.
M. Holländer: Przed konferencją „Hitachdutu".

Desygnowany premjer szuka ludzi energicznych

Paryż. 29. 1. PAT. Ogłoszony przez kancelarję Prezydenta Republiki komunikat głosi, że prezydent Lebrun zawezwał do siebie Daladiera i zaproponował mu misję tworzenia nowego gabinetu. **Ostatecznej odpowiedzi Daladier udzielić ma dzisiaj wieczorem.**

Wychodząc z Pałacu Elizejskiego Daladier oświadczył dziennikarzom, że bezzwłocznie rozpocznie narady ze swymi przyjaciółmi politycznymi. **Zamiarem Daladiera jest utworzenie rządu z ludzi energicznych i cieszących się szacunkiem, gdyż jedynie taki rząd może podnieść autorytet państwa i pozyskać zaufanie całego kraju.**

Odezwa młodych radykałów

Paryż, 29. 1. (PAT). W kuluarach izby deputowanych duże wrażenie wywołało ukazanie się odezwy młodych radykałów, domagających się utworzenia **nowego gabinetu z osobistości o nieskazitelnej przeszłości, nie zamieszanych w żadne afery i mających na względzie wyłącznie interesy kraju.**

Młodzi radykałowie domagają się **surowego ukarania wszelkich niedopatrzeń i błędów oraz ścigania nadużyć.** Domagają się oni pozatem reform administracyjnych i zapowiadają, że w obronie wysuniętych tez **walczyć będą w szeregach własnej partji.**

Prokurator żąda wydania b. min. Serre'a

Paryż, 29. 1. (PAT). **Prasa donosi, że prokuratura departamentu Sekwany zażądała zniesienia nietykalności sen Serre'a b. ministra handlu.**

—o§o—

Kaden-Bandrowski w Paryżu

Paryż. 29. 1. PAT. Ambasadorostwo Chłapowscy wydali śniadanie na cześć bawiącego w Paryżu członka Polskiej Akademji Literatury Kaden-Bandrowskiego.

W śniadaniu wzięli udział: sekretarz generalny Akademji Francuskiej, prezes Akademji Goncourtów, b. prezes rady ministrów Barthou, prezes Międzynarodowej federacji związków zawodowych literatów i wiele wybitnych przestawicieli sztuki i literatury.

Sukces dyplomacji polskiej

(Th.) Zapewne nawet przeciwnik polityki p. Becka nie będzie śmiał zaprzeczyć, a zwolennik jej chętnie i z uznaniem stwierdzi, że nasz minister spraw zagranicznych odniósł duży sukces na terenie polityki międzynarodowej. Toć traktat zawarty z Niemcami o nieagresji i nieużywaniu przemocy zasługuje w zupełności na miano „Wschodniego Locarna“, a jest jeszcze chyba pamiętne, jak bardzo Stresemann bronił się przeciw takiemu układowi, i jak mało forsował go Briand, nie chcąc za niego płacić ogromnej ceny, przypadającej oczywista z Locarna — Zachodniego. Czego wtedy w żaden sposób uskutecznić nie można było pomimo znacznych wysiłków naszej dyplomacji, to teraz gładko się udało p. Beckowi, to jemu teraz — tak to wyrazić można — spadło, jak dojrzały owoc z drzewa.

O czem bowiem świadczy w pierwszym rzędzie sam fakt zawarcia tego traktatu, czy też, inaczej wyrażone, sam fakt, że ten traktat stał się teraz możliwym i koniecznym? W pierwszym rzędzie świadczy o tem, że Polska stała się od owych czasów Stresemanna i Brianda znacznie mocniejszą. Nie można już traktować w życiu międzynarodowem Polski, jako przyczepki do Wielkiego Mocarstwa, tylko właśnie jako samodzielne Wielkie Mocarstwo — samo dla siebie. Za czasów Stresemanna traktowano Polskę, jako coś w rodzaju wasala Francji, takiego niby księżyca, który światło i ciepło czerpie tylko z łaski wielkiego słońca francuskiego. To się teraz zmieniło, względnie to się teraz nareszcie okazało nieprawdą, jak nią było już w owych dniach, kiedy tylko miarodajne czynniki nie chciały uznać faktycznego stanu rzeczy. Było snać dla wielkich dyplomatów wielkich mocarstw prościej i wygodniej nie ustabilizować w Europie jeszcze jednego mocarstwa, tak im do kramu całkowicie niepotrzebnego. Nadeszła chwila, kiedy już nie można zasłaniać oczu i udawać, że się nie widzi. Polska zmusiła do tego, ażeby świat faktyczny stan widział i uznał.

I tu właśnie dochodzi do jeszcze jednego elementu owego sukcesu, do elementu bardzo ważnego, tak, że go ani przeoczyć, ani niedoceniać nie można. Otóż Polska nauczyła się z czasem prowadzić swoją politykę samodzielnie. Nie kryje się już za żadną gwarantką, tylko wzięła swoje losy we własne ręce i sama niemi kieruje. Dla tych polityków, którzy ten postulat od lat wysuwają i ciągle tak na terenie sejmowym, jak i w publicystyce go podnoszą, jest to duża satysfakcja, że mogą bez zastrzeżeń stwierdzić usamodzielnienie się dyplomacji polskiej.

Oczywista, że w tym poszczególnym wypadku należy jeszcze wskazać niejako na drugą stronę medalu. Należy mianowicie stwierdzić, że nasz partner, arcyniemiły zresztą sam w sobie, widocznie nie czuje się już tak bardzo na siłach, żeby traktować Polskę z pewnym odcieniem lekceważenia. Mussolini wprawdzie usiłował dźwignąć swojego ucznia i naśladowcę, p. Adolfa Hitlera, jak najwyżej i przy pomocy nieszczęsnej polityki MacDonalda zmusił Francję do śmiesznego w swojej pustocie Układu Czterech. Ale wnet stało się widocznem, że łatwiej jest takie układy wystylizować i nawet podpisywać, niż — w życie wprowadzać. Skoro się tylko przystąpiło do tego, by ten pusty, wszelkiej treści realnej pozbawiony traktat stał się jakimś żywym instrumentem w układaniu stosunków politycznych, odrazu się pokazało, że on się do tego nie nadaje. Lud francuski poprostu go nie mógł i nie chciał strawić. I powoli, powoli zostaje rasowo- czysta i niepokalana Germanja wyrzucona poza nawias. Nawet Mussolini nie może się już z nią bratać zbytnio, skoro ona chwyta w swoje rozbójnicze łapy małą Austrję, której jej Włochy przyznać nie mogą. Pokazuje się, że Trzecia Rzesza nie jest znowu tak przezornie kierowana, jakby przez jakiegoś Bismarcka, ażeby nie ogołocić się odrazu z wszelkiej sympatji i przyjaźni, i krok za krokiem zmierzać do wytkniętego celu. W Trzeciej Rzeszy rządzi jedynie i wyłącznie — namiętność niepohamowana.

W takiem osamotnieniu, z którego nie może się samorzutny polityk dziwaczny wydostać, musiano się chwycić jakby jedynej deski ratunku, zawarcia traktatu z Polską. Oczywista, że ten wzgląd nie zmniejsza zasługi dyplomacji polskiej, która umiała korzystać z krytycznego położenia wroga i zrobiła z niego — sprzymierzeńca, czy przynajmniej partnera. Poprostu nałożono kajdanki na ręce, które ciągle zaciskały się w groźne pięści.

To wszystko stanowi niewątpliwy sukces i można byłoby z niego się radować, gdyby tylko można było — Krzyżakom wierzyć.

Jeśli się mówi, że zamki są tylko ochroną dla porządnego człowieka, bo złodziej je i tak wyłamie, to tak samo można twierdzić o traktatach, jako kajdankach. One są dobre i skuteczne tylko dla rzetelnych narodów i rządów. Rządy i narody takie, jak w tej chwili niemieckie, umieją sobie z takiemi przeszkodami łatwo dać radę. One je zrywają w tej chwili, skoro tylko mogą i mają do tego siłę. Wszak nawet przedwojenne Niemcy, które niewątpliwie stały pod względem etycznym, a w szczególności także pod względem moralności międzynarodowej o sto nieb wyżej, niż shitleryzowane Niemcy naszych czasów, przecież traktowały międzynarodowe traktaty jako skrawek papieru zapisanego, który się niszczy w chwili potrzeby. Cóż dopiero dziś, kiedy rządzi człowiek o kompletnym braku wszelkich hamulców etycznych i nieuznający żadnych zobowiązań poza tem jednem, które nakazuje podbijać świat cały i rzucić go pod nogi najwyższej rasy świata — germańskiej! Toć ten człowiek zdradził wszystkie swoje dzikie instynkty w banalnej, głupiej, nudnej, ale szczerej książce, jaką napisał dla wsławienia siebie i swoich niesamowitych zasad. Wiemy z tej książki dokładnie, co ten człowiek myśli o traktatach, i co o różnych — narodach. W szczególności jest mniemanie o Polsce i narodzie polskim tak ohydne, tak pogardliwe, że jest niezmiernie trudno uwierzyć, by on mógł dotrzymać traktatu z tym „niższym“ — by nie przytoczyć innych jeszcze gorszych określeń — narodem zawartego. Dla moralności tego pana istnieje tylko jedna zasada: Co w drodze, to wróg i musi być zdeptany. Czy można budować na podpisie tego pokroju polityków! A faktycznie widzimy wyraźnie, jak to nawet po zawarciu traktatu tłumy pruskie wrzeszczą, niby śpiewając, a raczej szczekając swój refren: „Chcemy Polskę zwyciężsko pobić!“ Rzecz jasna, że taka refleksja zmniejsza wagę i wartość traktatu z Niemcami, bo niema pewności, ani nawet wysokiego stopnia prawdopodobieństwa, że będzie dotrzymany, że nie zostanie nagle zerwany, kiedy tylko zajdzie do tego potrzeba i możliwość.

A choćby tak nie było, choćby nie było na widoku żadnej możliwości, ażeby Niemcy w ciągu dziesięciolecia zerwały traktat, to jednak nasuwa się wątpliwość, czy też właśnie taki okres dziesięcioletni nie jest Hitlerowi potrzebny, by się należycie do tego przygotować, do czego on zmierza, do podboju świata. Taki traktat oznaczałby w tym wypadku tylko nadanie niejako „glejtu“ złoczyńcy, ażeby mógł tam stanąć, gdzie mu bez tego grozi kara. Mając taki traktat w ręku, może sobie taki niekrępowany zasadami moralnemi człowiek robić wszystko, co mu jest potrzebne, skoro jedna ze stron zagrożonych tem uzbrojeniem będzie sobie spokojnie siedziała bez obawy przed czemkolwiek groźnem, chroniona swoim — papierkiem.

Zapewne — traktat z hitleryzmem nasuwa znacznie więcej wątpliwości, niż pewności. To nie jest normalny człowiek, ani pod względem moralnym, ani pod względem politycznym. To jest typ wysoce patologiczny, który wyłamuje się z prawideł moralności i zdrowego rozumu. Traktat z nim zawarty nie daje pełnej ochrony.

A jednak nie wolno dopuścić do siebie zbyt dużo pesymizmu. Dobrze jednak jest, że uzyskało się chociaż chwilę spokoju i możliwości spokojnej pracy państwowej. Jakoś nie chce się stracić wiary w moc moralną ludzkości, która sobie przecież da radę z takim negatywnym typem ludzkim. Pokazało się przecież, że się go właściwie wstawiło do klatki, z której nie tak łatwo się wyłamać. Hitler dzisiaj nie jest już tą groźbą, jaką był w pierwszych dniach swojego pojawienia się. Ludzie powoli przestali się go bać, powoli ustępuje ten ciężki „paraliż“, w jaki w pierwszym czasie wprawił on niemal cały świat. Teraz musi swoje pazury ukrywać i już niemal na czworakach żebrze o wpuszczenie go do lepszego towarzystwa. Miejmy nadzieję, że pierwiastek złego okaże się słabszy, niż pierwiastek dobrego i będzie ostatecznie pokonany.

Do tego jednak zmagania jest uzyskanie jakiegoś czasu pewności i swobody niezmiernie cennym zadatkiem pełnego sukcesu.

Dyplomaci u p. min. Becka i p. marszałka Piłsudskiego

Warszawa. 29. 1. (Sin) Minister spraw zagranicznych p. Beck przyjął dziś kolejno posła sowieckiego w Warszawie p. Antonowa-Owsiejenkę, ambasadora W. Brytanji p. Erskine, posła łotewskiego p. Groswalda i posła estońskiego p. Pustę.

W godzinach wieczornych był p. minister Beck przyjęty przez p. marszałka Piłsudskiego, który następnie w jego obecności przyjął ambasadora Francji p. Laroche'a i posła rumuńskiego p. Cadere.

* * *

Londyn. 29. 1. PAT. Ambasador Skirmunt odwiedził dzisiaj ministra spraw zagranicznych W. Brytanji Simona, który prosił go do siebie, celem uzyskania bliższych informacyj w sprawie interesującego rząd brytyjski porozumienia polsko-niemieckiego. Min. Simon skorzystał przytem z okazji, aby podkreślić, że rząd brytyjski pragnie wyrazić z tego powodu rządowi polskiemu szczere gratulacji i prosił min. Skurmunta o podanie tych gratulacyj do wiadomości ministra spraw zagranicznych Becka.

Co przyniesie dzisiejsze posiedzenie Reichstagu

Berlin. 29. 1. PAT. Wtorkowe posiedzenie Reichstagu oczekiwane jest zarówno przez tutejsze koła zagraniczne jak i miejscowe z wielkiem napięciem. Do prasy, ani do wiadomości publicznej nie doszły z kół miarodajnych żadne szczegóły co do treści deklaracji rządowej. Deklaracje takie złożyć mają zarówno kanclerz Hitler, jak i premjer Prus Goering.

Krążą tu różne niesprawdzone pogłoski. Według jednej z nich mają być we wtorek przedstawione Reichstagowi ustawy o reorganizacji administracji Rzeszy. Wezwanie do takiej reorganizacji spotkało się rzekomo z różnem ustosunkowaniem się do nich członków gabinetu. Nie ulega jednak wątpliwości, że ostateczna decyzja znajduje się wyłącznie w ręku kanclerza Hitlera. W kołach zbliżonych do rządu wyrażają wątpliwość, aby ustawy takie miały wejść już jutro na obrady w Reichstagu. Według pogłosek programowa deklaracja kanclerza Hitlera dotyczyć ma polityki zagranicznej rządu Rzeszy. W tym wypadku kanclerz poruszyłby niewątpliwie zagadnienia stosunków polsko-niemieckich na tle ostatniej deklaracji o niestosowaniu przemocy we wzajemnych stosunkach. Według informacyj dzienników czynione są przygotowania do przeprowadzenia głosowania w Reichstagu. skazywałoby to niewątpliwie na pewne ważne decyzje, które rząd przedstawić pragnie Reichstagowi.

Echa piątkowego głosowania w Sejmie

na komisji budżetowej

Obrady nad budżetem min. skarbu. — Przemówienie posła Rotenstreicha

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 1. (Sin). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej jeszcze przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Zaremba (P. P. S.), który odczytał ostrą deklarację w związku z ostatniemi wypadkami w Sejmie. Treść jego oświadczenia i cały incydent podajemy na podstawie djarjusza sejmowego.

Poseł Zaremba: Proszę o głos.

Przew. Byrka: Proszę.

P. Zaremba: czyta: „Wobec dokonania w dniu 26 bm...“ następnie mówca w niezwykle ostrych słowach charakteryzuje przegłosowanie projektu konstytucyjnego przez Sejm i kończy wnioskiem następującym: „Komisja budżetowa wyraża swe oburzenie z powodu tego postępowania i odracza swe posiedzenie, aż do chwili pociągnięcia do odpowiedzialności winnych.“

P. Byrka: Odbieram panu głos.

P. Zaremba: Niema... Jest pan tu tylko prywatną osobą.

P. Byrka: Odbieram panu głos.

P. Zaremba mówi dalej.

P. Byrka: Zawieszam posiedzenie na 5 minut.

Po przerwie poseł Zaremba: Proszę o głos.

P. Byrka: Odebrałem panu głos. Za użycie słów: „niema regulaminu i jest pan tylko prywatną osobą“ przywołuję pana do porządku z zapisaniem do protokołu.

P. Zaremba: Czy pan sobie wyobraża możność prowadzenia normalnych obrad...

P. Byrka: Ja nie odpowiadam za p marszaka.

P. Zaremba: Kiedy niewiadomo dla kogo ma być uchwalony ten budzet, dla Boga i historji czy dla narodu?

P. Byrka rozkłada ręce. Poseł Czetwertyński (Kl. Nar.) przyłącza się do oświadczenia posła Zaremby.

Po tym incydencie przystąpiono do obrad nad budżetem ministerstwa skarbu. Referent poseł Hołyński (BB) w związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy uposażeniowej omawia położenie urzędników. Mówca apeluje do ministra, ażeby wpłynął na zwiększenie liczby osób z wyższem wykształceniem w ministerstwie skarbu. Przechodząc do omawiania podatków bezpośrednich, referent wnosi o podwyższenie wpływów z podatku od nieruchomości preliminowanych w kwocie 63 miljony do 70 milj. wpływów z odsetek za zwłokę za kary i grzywny z 15 mil. do 16.500.000 zł. przy czem zwraca uwagę, że należałoby zmniejszyć procenty za zwłokę, gdyż są stanowczo za duże. Podatek od zapalniczek preliminowany na 120.000 zł. jest realny, gdyż jest zagwarantowany przez monopol zapałczany, ale opłata 10 zł. od zapalniczek przedstawiających wartość najczęściej zł. 1.50, jest fikcją. Koniecznem jest obniżenie tego podatku na 2 zł. zwłaszcza, że na każdym rogu ulicy sprzedają zapalniczki nieostemplowane. Wpływy z podatku gruntowego preliminuje się na 60 mil., z przemysłowego na 177 mil. z dochodowego na 170 mil. Mówca zapowiada wycofanie przez ministra skarbu podatku od bibułek i od wody sodowej, natomiast pozostanie podatek od kwasu węglowego.

Po przemówieniu posła Czetwertyńskiego (Kl. nar.) zabiera głos poseł dr. Rotenstreich (Koło Żydowskie), który oświadcza: W ostatnim czasie widzimy pewien ciekawy objaw, że w niektórych bankach wkłady rosną, a w innych spadają. Byłoby błędnem gdybyśmy przypuszczali, że te wkłady pochodzą z oszczędności. Są to kapitały wycofane z życia gospodarczego. Tosamo dotyczy wzrostu zakupna niektórych obligacyj. Kupują je ci, którzy trzymali dotychczas pieniądze w dolarach, a potem stracili. Kupuje się także pożyczkę śląską, która przynosi 7 procent. Mówca porusza sprawy oddłużeniowe i mówi, że kupiectwo ponosi wielkie straty na skutek ustawy oddłużeniowej. Doszło do tego, że jeżeli rolnik winien jest kupcowi kilkanaście złotych, idzie do urzędu ziemskiego i rozkłada dług na 7 lat, i kupcy, którzy mieli w tem cały swój kapitał stoją przed ruiną.

Skutkiem tego jest także pewna demoralizacja, gdyż zdarzają się wypadki, ze obszarnik sprzedaje kupcowi zboże na giełdzie, ale go nie dostarcza, poczem sprzedaje to zboże komu innemu a z owym pierwszym kupcem idzie do urzędu ziemskiego i rozkłada dług na 7 lat. Oddłużenie powinno być przeto wszechstronne i kupiectwo musi mieć również korzyści z dobrodziejstw Banku Akceptacyjnego.

Zanim nie nastąpi reforma patentów, powinno się umożliwić spłatę za patenty w ratach, powinno się ograniczyć licytację i nie dopuszczać do zupełnego opuszczenia warsztatów pracy. Okólnik ministerstwa w sprawie ulg podatkowych dla przemysłu i handlu wywołał wielkie niezadowolenie. Ulgi te nie powinny być zależne od widzimisię urzędnika, który ocenia czy po stronie płatnika istnieje jawnie zła wola. Jeżeli niema ulgi generalnej, to najmniej 200.000 podań wpłynie do ministerstwa i niewiadomo kiedy to będzie można załatwić. Jeżeli już ministerstwo zgodziło się na udzielneie ulg, to należy je przyznać wszystkim. Nie jest też słusznem, że takiemu kupcowi, któremu się daje ulgi, zajmuje się towar, bo w ten sposób uniemożliwia mu się egzystencję. Jeżeli idzie o ogólną sytuację gospodarczą, to mojem zdaniem, błędem byłoby nastawić politykę w całości na zdobywanie rynków zagranicznych. Deflacja nie dała u nas dobrych rezultatów. W Czechach myśli się obecnie o porzuceniu deflacji. — Sądzę, że i u nas przyszedł czas porzucenia polityki deflacyjnej, gdyż przy tak znikomym obiegu pieniężnym jaki jest u nas, niepodobna wykazać efektywnych wyników gospodarczych, przyczem niekoniecznie trzeba, aby drogą interwencji obniżono wartość złotego, wystarczy tylko bardziej liberalna poityka kredytowa. Obecnie wszędzie sięga się do interwencji, dlatego należy się zastanowić, czy i u nas nie należałoby zastosować tego samego i wtedy zdołanoby nieco powiększyć nasze obroty i wsi byłoby lżej

Poseł Minkowski (BB) oświadcza, że zagadnienie potanienia produkcji pozostaje w ścisłym związku z polityką walutową, którą wbrew opinji posła Rotenstreicha całkowicie pochwala.

Poseł Zaremba (PPS) przemawia w bardzo ostrym tonie. Sytuacja ludności robotniczej i włościańskiej jest rozpaczliwa. Przedstawiciele klasy rządzącej utrzymują, że w Polsce bynajmniej nie jest tak źle, ale masy inaczej na te rzeczy reagują.

Policja zapowiada nowe materjały

w sprawie zabójstwa Arlosorowa

Jaffa. 29. 1. ŻAT. Zgodnie z decyzją sędziego Bodilly, Arab Abdul Maid, który przebywając w więzieniu, złożył zeznania w sprawie zabójstwa Arlosorowa, będzie przesłuchany jako świadek oskarżenia, po ukończeniu przesłuchania świadków, wezwanych na wniosek obrońców oskarżonych. Obrona oponowała przeciwko przesłuchaniu dalszych świadków oskarżenia po zakończeniu procesu dowodowego. Obrona proponowała dopuszczenie pisemnego oświadczenia Abdula Maid.

Sędzia Bodiliy postanowił jednak dopuścić tego Araba, jako świadka.

Kapitan policji Rice oświadczył, że policja jest całkowicie przekonana, że zeznania Abdul Maida w sprawie zamordowania Arlosorowa są fałszywe. Policja przedłoży przeto sądowi wszystkie fakty i materjały w przekonaniu, że dowody te staną się cenne przyczynki do wyjaśnienia całej sprawy.

Orędzie komunistów niemieckich

Moskwa. 29. 1. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu 17-go kongresu partyjnego odczytano orędzie komunistycznej partji niemieckiej, malujące w najczarniejszych barwach sytuację wewnętrzną i gospodarczą i zapowiadające, że komuniści niemieccy „propagują zbrojne powstanie przeciwko dyktaturze faszystowskiej w celu ukonstytuowania się władzy sowieckiej w Niemczech“.

Orędzie oświadcza zarazem, że w wypadku wojny „niemieccy robotnicy nie mają czego bronić“.

Zabroniony odczyt i — następstwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 29. 1. (O.) Wczoraj miał się odbyć w sali Sokoła z inicjatywy młodzieży odczyt pt. „Ku czemu dąży Polska“? W ostatniej chwili władze zabroniły odbycia odczytu. Wychodzący ze sali studenci wznosili okrzyki antyrządowe oraz przeciwko konstytucji, przyczem na ul. Akademickiej i Łozińskiego oraz przed Domem Akademickim dotkliwie pobili kilku przechodniów żydowskich. M. in. został ranny niejaki Izrael Szapiro. Policja rozproszyła demonstrantów i przywróciła spokój.

Ukraiński bojowiec Kossak ponownie przed sądem

Lwów. 29. 1. (O) Przed tutejszym sądem toczył się dziś ciekawy proces przeciwko Zenonowi Kossakowi, komendantowi UON, oskarżonemu o zorganizowanie zeszłorocznego napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim. Jak wiadomo, Kossak wraz z Biłasem i Danyłyszynem stanął przed sądem doraźnym, który wyłączył jego sprawę i przekazał ją postępowaniu zwykłemu. Sąd przysięgłych przed kilku miesiącami skazał go na 8 lata za przynależność do UON i na 5 lat za zorganizowanie napadu na pocztę. Na skutek kasacji obrony, Sąd Najwyższy zniósł częściowo wyrok lwowskiego sądu, wobec czego Kossak stanął poraz trzeci przed tutejszym sądem. Wyrok zapadnie jutro.

Protest okręgu Kraków-powiat

Warszawa. 29. 1. Sin. Sprawa rozpatrzenia protestu wyborczego z okręgu Kraków-powiat, która miała być rozpatrzona przez Sąd Najwyższy, spadła z wokandy.

Proces Kwinty

Warszawa, 29. 1. (Sin). Po dwudniowej przerwie toczył się dziś w dalszym ciągu proces Kwinty. Wobec dopuszczenia przez Sąd Apelacyjny powodów cywilnych, funkcje rzeczników powództwa cywilnego zajmuje kilku adwokatów.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia zabrał głos adw. Hofmokl-Ostrowski, który domaga się powtórnego rozpoczęcia rozprawy wraz z odczytaniem aktu oskarżenia, który, jak wiadomo, zawiera kilkadziesiąt stron. Motywuje on swój wniosek tem, że wobec decyzji sądu okręgowego oddalającego powództwo, rzecznicy nie mogli brać udziału w pierwszej części rozprawy. Sąd postanawia przesłuchać ponownie świadków.

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Za, przeciw — i co dalej?

Z licznych głosów prasy o nowej Konstytucji cytujemy jeszcze parę, najbardziej charakterystycznych:

OLIGARCHJA

„Kurjer Warszawski" pisze:

Pierwotne projekty B. B., zmierzające do ustanowienia w Polsce jedynowładztwa, opartego o głosowanie powszechne, zostały zaniechane. Żadnego już czynnika demokratycznego nie będzie, nawet formalnie i dekoracyj nie. Ustanawia się to, co Komarnicki nazwał trafnie **oligarchją.**

Jeżeli senat zatwierdzi ten projekt, to Polska będzie obdarzona ustrojem konstytucyjnym, który nie jest niczem, ale to niczem związany z jej przeszłością. Należy stwierdzić, że względy historyczne, że wmyślenie się w istotę tradycyj politycznych polskich, że chęć zrozumienia naszych wrodzonych ideałów politycznych nie grały w umysłach i sercach autorów, preparujących „tezy", przekształcone w „ustawę", żadnej wogóle roli. Jest to improwizacja w całem znaczeniu tego słowa. Mogło to wypaść tak, jak wypadło; mogło wypaść w dziesięciu innych warjantach. Nikt nie dopatrzy się tu jakichkolwiek śladów korzystania z doświadczeń dziejowych rodzimych i obcych. Gdy tradycja ojczysta — dajmy na to — jest zła, słaba lub przerwana, to ludzie mają prawo zwracać się po wskazówki do przykładów cudzych. Ale i takiej nawet chęci autorowie uchwały onegdajszej nie ujawnili. Płód ich ducha jest twórczością lokalną, aktualną i sezonową w pełnym jej sensie i tak dalece, że nie odważylibyśmy się mu dać nawet utartego miana eksperymentu.

O CO WALCZY OPOZYCJA?

„Gazeta Polska" pod adresem opozycji:

Opozycja uczyni jedną i drugą niemądrą demonstrację, w rodzaju wniosku nieufności dla Marszałka Sejmu, — poczem przyjdzie na komisje, będzie dalej zasiadać w Sejmie, kandydować przy nowych wyborach i — ipso facto — **uzna nasze zwycięstwo.** Dlaczego? **Dlatego, że nie ma idei, któraby mogła naszym ideom przeciwstawić.** Gdyby walczyła o coś, wówczas nie próbowałaby głębokiemu przeobrażeniu ustroju Państwa, przeciwstawiać, — jako jedynego posiadanego argumentu — obrachunku „idealnych" (gdyż nieobecnych) na posiedzeniu piątkowem siedzeń własnych.

I dlatego dla nas — jak dla wszystkich ludzi żywych — nie jest ważna taka, czy inna metoda, jaką zastosowano, aby naprawę ustroju Rzeczypospolitej zepchnąć w Sejmie z martwego punktu, — ale ważna jest treść tej naprawy, która mierzyć się ma nie z sarkaniami opozycyjnych gryzipiórków, lecz z twardą próbą Historji.

A CO — TERAZ?

„Nasz Przegląd" pisze:

Jedno nie ulega wątpliwości: społeczeństwo przywiązuje małą wagę do formy rządów, a dużą do ich treści, domaga się konkretnej dobrej polityki i pokoju zewnętrznego, spokoju nawewnątrz, ożywienia ruchu gospodarczego.

O tem Sanacja pamiętać musi obecnie po uchwaleniu dogodnej dla niej konstytucji. Nie wolno jej ani na chwilę się łudzić, że zautomatyzowany poniekąd aparat polityczny pozwala zasypiać na laurach i uwalnia od kontroli społeczeństwa. Jest raczej przeciwnie. Im mniej Sanacja będzie wystawiona na krytykę ze strony sejmu tem ściślej znajdzie się oko w oko z samem społeczeństwem, które stanie się bezpośrednim sędzią wszelkich czynów stronnictwa rządzącego, względnie jego bezczynności. Społeczeństwo jest wprawdzie sędzią objektywnym, sprawiedliwym, nie kieruje się prywatą i demagogją, ale jest to sędzia surowy, i biada władcom, którzyby zasłużyli na niechęć tego sędziego...

WYNIKI SPORTOWE

PRZERWANY MECZ WARTA—SKODA o mistrzostwo Polski w pięściarstwie

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie finałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w pięściarstwie między Skodą i Wartą.

Mecz nie został zakończony. Przy stanie 7:5 dla Warty, podczas spotkania Majchrzyckiego z Woźniakiem publiczność obrzuciła ring kartoflami (przeznaczonemi zresztą dla nielojalnie walczącego poznańczyka) i doskonały arbiter pan Koprowski, opuścił salę, co było sygnałem do przerwania zawodów.

Wyniki były następujące: **Sobkowiak (W) zwycięża Czarneckiego nieznacznie na punkty; Rogalski (W) odnosi nieuzasadnione zwycięstwo nad Millerem, Kajnar (W) remisuje po wspaniałej walce z Cyranem, Bąkowski (Sk) bije Sipińskiego zdecydowanie na punkty, Seweryniak (Sk) jeszcze pewniej wypunktował Aniotę a Piłat zdobył punkty walkowerem.**

WĘGRY—HOLANDJA 5:1 (2:1).

W Rotterdamie rozegrano onegdaj mecz piłkarski między reprezentacją Węgier (zawodowcy) a Holandją. Początkowo mecz stał pod znakiem przewagi Holendrów, którzy nawet zdobyli pierwszą bramkę. Dopiero później Węgrzy rozegrali się i niebawem wyrównali, a następnie uzyskali prowadzenie 2:1.

Po pauzie przewaga Węgrów była druzgocąca. I w tym okresie gry strzelili oni trzy bramki, uzyskując ogólne zwycięstwo 5:1. — Na meczu było około 3.000 widzów.

DALSZE WYSTĘPY HOKEISTÓW KANADYJSKICH.

Po klęskach sensacyjnych **Saskatoon Suakers** zdołali oni nareszcie zdobyć pierwsze cenne zwycięstwo.

Rozegrali oni ostatnio mecz rewanżowy z **LTC Praga.** Początkowo mecz był zupełnie wyrównany, lecz w drugiej tereji Kanadyjczycy opanowali sytuację, uzyskując prowadzenie 2:0, a w trzeciej tereji strzelili jeszcze jedną bramkę, zwyciężając LTC w stosunku 3:0 (0:0, 2:0, 1:0). Bramki strzelili Sharpe, Welsh i Lake.

Równocześnie w Glasgow odbył się sensacyjny mecz hokejowy między obrońcami tytułów mistrzów świata **USA Rangers a Ottava Shamrocka.** I tym razem Kanadyjczycy byli lepszą drużyną od Amerykan i uzyskali zwycięstwo 5:1.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Wtorek 8'45 wiecz.: „Dybuk" oraz „Skąpiec" (ceny zniżone).
Środa 8'45 wiecz.: „Szlojmke Szarlatan" oraz koncert rewjowy.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Wtorek 7 wiecz.: „Trójka hultajska".
Środa 8 wiecz.: „Chcę właśnie Ciebie".

Teatr Polski z Katowic w Król. Hucie
Środa 3'45 pop.: „Skąpiec".

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Wyrok życia" (Eichlerówna i Andrzejewska).
APOLLO: „Moje marzenie to Ty" (Liljan Harvey, Lew Ayros).
ATLANTIC: „Pieśń Poganina" (Don Jose Mojica).
BAGATELA: „Zabawka" (Alma Karr, Zula Pogorzelska, E. Bodo, J. Marr).
— DOM ŻOŁNIERZA: Pat i Patachon, jako gazeciarze.
PROMIEŃ: „Ludzie w hotelu" (Greta Garbo, Wallace Beery).
SŁONKO: „Hrabina Monte Christo" (Brygida Helm).
SZTUKA: „Kocham Cię w środę" (E. Landi, M. Jordan, W. Baxter, V. Jory).
ŚWIT: „Samarang. Abmang i Sai- yu". „Port San Diego" (C. Colbert, B. Lyon).
UCIECHA: „Wielka księżna Aleksandra" (Marja Jeritza, Leo Slezak, Szöke Szakali).
WANDA: „Hrabia Zarow" (R. Armstrong, Fay Wray, Joel Mc Crea).

—ooo—

— **OŚWIĘCIM, CHRZANÓW, BIELSKO!** Mojżesz Broderson, kierownik artystyczny „Araratu" który święci obecnie jubileusz swej 20-letniej pracy literacko- artystycznej, wystąpi jako świetny recytator swych utworów na akademjach ku czci jego urządzanych, a to: w Oświęcimu we wtorek dn. 30 bm., w Chrzanowie we środę dn. 31 bm., w Bielsku w czwartek 1 lutego. We wszystkich tych miastach przyjazd poety M. Brodersona wywołał wielkie zainteresowanie.

TEATRY KINA

Uroczysta Akademja Jubileuszowa M. Brodersona

W piątek 2 lutego o godz. 9 wiecz. odbędzie się w sali Teatru Żydowskiego (Bocheńska 7) Uroczysta Akademja dla uczczenia 20-lecia twórczości wielkiego poety żydowskiego M. Brodersona z udziałem całego zespołu Teatru Żydowskiego, z A. Sambergiem na czele i z referatem red. dr. M. Kanfera. Sam Jubilat wystąpi jako recytator swych utworów, a zaznaczyć należy, że Broderson jest świetnym recytatorem. — Przedsprzedaż biletów (ceny popularne) w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka.

PAUL BURSTEIN W KRAKOWIE!

Ulubieniec publiczności Paul Burstein przywita w najbliższych dniach Kraków gwizdem, humorem, śpiewem i tańcem. Jak się dowiadujemy, Paul Burstein przyjeżdża ze swym pierwszorzędnym zespołem artystycznym specjalnie dla Krakowa angażowanym i wystąpi w zupełnie nowym przebojowym repertuarze operetkowym w teatrze „Bagatela". — Bliższe szczegóły w afiszach i dalszych komunikatach.

—oOo—

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj na przedstawieniu popularnem po raz 23-ci wesoła komedja węgierska „Pieniądz to nie wszystko". Jutro również na przedstawieniu popularnem niezwykle zabawna komedja angielska „Prawie noc poślubna".

— **„TOWARISZCZ",** komedja francuskiego autora J. Devala, ostatnia nowość scen europejskich, będzie najbliższą premjerą. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego. W rolach głównych wystąpią pp. Jaroszewska, Hierowski, Nowakowski.

— **NAJBLIŻSZEM PRZEDSTAWIENIEM OPEROWEM** będzie romantyczno- komiczna opera Fr. Flotowa „Marta", w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek Walewskiego, w reżyserji St. Romanowskiego. W operze tej wystąpią gościnnie: znakomita śpiewaczka Ada Sari oraz świetna artystka opery poznańskiej Marja Janowska.

— **DZIŚ A. SAMBERG W „DYBUKU" I „SKĄPCU" PO CENACH ZNIŻONYCH** w teatrze żyd. Bocheńska 7. Z powodu wielkiego powodzenia dyrekcja teatru żydowskiego przedłużyła występy A. Samberga jeszcze na kilka dni. Dziś we wtorek o g 8'45 wiecz. na ogólne żądanie po cenach bardzo niskich od 49 gr do 1 zł 99 gr, poraz ostatni 1) „Dybuk" w 3 aktach, 2) cieszący się po wodzeniem „Skąpiec" akt 2-gi, A. Samberg w świetnych kreacjach: „Skąpca" i „Cadyka". Jutro we środę nadzwyczajne przedstawienie na cel Komitetu rodzicielskiego przy szkole hebrajskiej, wyst. poraz ostatni „Szlojmke Szarlatan" A. Samberg w niezrównanej roli Szarlatana, po przedstawieniu koncert rewjowy z udziałem zespołu i Sambergiem na czele. We czwartek 1 lutego 8'45 wiecz. popularne przedstawienie po cenach od 49 gr , 2 sztuki za 1 bilet poraz ostatni „Bóg zemsty" oraz „Przeklęty", w sobotę premjera „Der Tojber" D. Bergelsona. Bilety w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, od 7 przy kasie teatru.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 7'30 wiecz.: „Pieniądz to nie wszystko"
Środa 7'30 wiecz.: „Prawie noc poślubna".

Tekst nowej Konstytucji

Uchwalona w dniu 26 b. m. przez Sejm nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, przechodząca obecnie pod obrady Senatu, ma następujące brzmienie:

I.

Rzeczpospolita Polska

ZASADY OGÓLNE.

1. **Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli.**

Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów, ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie.

Każde pokolenie obowiązane jest **wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa.**

Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

2. **Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.**

Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa.

Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata.

W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

3. Organami Państwa, pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej są: **Rząd, Sejm, Senat, Wojsko, Sądy, Kontrola Państwowa, oraz Samorząd terytorjalny i gospodarczy.**

Ich zadaniem naczelnem jest **służenie Rzeczypospolitej.**

4. **W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa.**

Państwo zapewnia mu **swobodny rozwój**, a gdy tego dobro powszechne wymaga, **nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.**

Państwo określi zadania życia zbiorowego, których wykonanie spada na organa rządu lub samorządu.

5. **Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego.**

Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń.

Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

6. **Obywatele winni są Państwu wierność, oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.**

7. Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra zbiorowego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość, nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

8. Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

9. Państwo dąży **do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego.**

10. Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa.

W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

II.

Prezydent Rzeczypospolitej

11. Prezydent Rzeczypospolitej, jako **czynnik nadrzędny w Państwie**, harmonizuje działanie naczelnych organów państwowych oraz rozstrzyga konflikty pomiędzy temi organami.

12. Prezydent Rzeczypospolitej:

a) **mianuje według swego uznania i odwołuje Prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje i odwołuje Ministrów.**

b) **zwołuje i rozwiązuje Sejm,** przyczem rozwiązanie Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu.

c) **zarządza otwarcie, odroczenie i zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.**

d) jest **zwierzchnikiem Sił Zbrojnych,**

e) **reprezentuje Państwo nazewnątrz,** przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli Państwa Polskiego.

f) **stanowi o wojnie i pokoju,**

g) **zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami** — przyczem umowy handlowe, celne, obciążające stale Skarb Państwa lub zawierające zobowiązanie nałożenia nowych ciężarów na obywateli, albo powodujące zmianę granic — wymagają przed ratyfikacją zgody Izb Ustawodawczych, wyrażonej w ustawie.

h) obsadza urzędy państwowe, **Jemu zastrzeżone.**

13. Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z uprawnień osobistych, stanowiących Jego prerogatywy.

Do prerogatyw tych zalicza się:

a) **wyznaczanie jednego z kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej.**

b) **wyznaczanie na czas wojny następcy Prezydenta Rzeczypospolitej**

c) mianowanie i odwoływanie Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

d) mianowanie i zwalnianie Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

e) powoływanie sędziów Trybunału Stanu i senatorów, piastujących mandat z wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

f) mianowanie i zwalnianie Szefa i urzędników Kancelarji Cywilnej.

g) **rozwiązywanie Sejmu przed upływem kadencji, oraz zarządzanie odnowienia Senatu w pełnym składzie.**

h) **oddawanie członków Rządu pod Sąd Trybunału Stanu.**

i) **stosowanie prawa łaski i wykonywanie pieczy prawnej.**

14. Akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają dla swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów i właściwego Ministra.

Akty, wymagające z osobistych uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej (prerogatyw) — nie wymagają kontrasygnaty.

15. **Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty nie jest odpowiedzialny.**

Za czyny, niezwiązane ze sprawowaniem urzędu, Prezydent Rzeczypospolitej **nie może** być pociągany do odpowiedzialności w okresie urzędowania.

16. **Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej dokonywa się w sposób następujący:**

Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów, złożone z Marszałka Senatu, Marszałka Sejmu, Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, oraz elektorów, wybranych z pośród obywateli najgodniejszych w liczbie 50 przez Sejm i 25 przez Senat.

Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania swego kandydata.

Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej z tego uprawnienia skorzysta, wyboru Prez. Rzplitej dokonają obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów Zgromadze-

---

BARUCH 13)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

Do bróźd na jego znużonej twarzy przybyły jeszcze zmarszczki, utworzone uśmiechem zadowolenia. Transakcja z „Dansk Union'ami" przyniosła przeszło dziewięćset tysięcy franków zysku. Tyleż zarobił również przeklęty Bodener, który przyjechał do Paryża po swą część. Nie nadarmo się fatygował! Obiad, wydany onegdaj na jego cześć, był doskonały pod względem potraw, win, cygar, a zwłaszcza deseru: młodziutkiej blondyneczki z podkrążonemi, naiwnemi i rozpustnemi oczyma... Co za numer! Na to miłe wspomnienie Aron przesunął kilkakrotnie język po mięsistych wargach. Ta druga, brunetka, też była niebrzydka... może nieco za chuda, lecz jeśli podobała się staremu Bodenerowi... Miał pierwszeństwo co do wyboru... i trzeba przyznać, że jak na swój wiek był jeszcze wcale, wcale... Coprawda i Szymon nieźle się spisał. Przypominając sobie pewne szczegóły, był dumny z onegdajszych przeżyć i pełen nadziei na przyszłość. Zapomniał nawet o swej wątrobie i artretyzmie. „Ach, życie zapewne nie miało uroku, gdy..." Coprawda wówczas można się pocieszyć czemś innem... Jak to mówił ten stary spryciarz Bodener?: „Jeśli ktoś pragnie mieć przyjemną starość, powinien nie zaniedbywać dwóch rzeczy: bridge'a i smacznych kęsków..." Uśmiechnął się na wspomnienie miny Bodenera, z jaką wygłaszał swe zasady... Następnie przypomniał sobie tajemniczy, pełen obietnic i domyślników wyraz oczu Bodenera w chwili pożegnania na dworcu.

— Wkrótce będę miał znowu sposobność przybycia do Paryża, kochany przyjacielu...

Aron przymknął oczy i wyobraził sobie energiczne i inteligetne rysy szefa Bodenera, wielkiego Kai Kjaerlupa, króla margaryny.

— Uważasz się za nieomylnego, nieboraku! — pomyślał — Jesteś pewny wszystkich posunięć, całego personelu i nie domyślasz się, że twój Bodener oszukuje cię poza twemi plecami. A ja, Szymon Aron, ciągnę z tego zyski. Tylko tak dalej, kochasiu! Pracuj, łam sobie głowę, wymyślaj wszelkie możliwe kombinacje, ryzykuj setki miljonów, abyśmy mogli uszczknąć bez ryzyka i niebezpieczeństwa trochę tych pieniędzy, z któremi urządzasz dowolny taniec!..."

W oczach Szymona Arona zjawił się złośliwy błysk. Jego bank znał niejedną tajemnicę. I pomyśleć, że z początku Friedmann był przeciwny pewnym transakcjom i twierdził, że są nieuczciwe! Głupiec! Czy to nieuczciwość, jeśli się zabierze trochę pieniędzy ludziom, którzy wyciągają miljony z kieszeni publiczności? Obecnie Friedmann już nic nie mówi, gdyż zanadto się cieszy, gdy z końcem roku zgarnia przypadającą nań część zysku. Jakby Friedmann wyglądał, gdyby sam prowadził dom bankowy?... Co prawda i on się na coś przydaje. Potrafił utrzymać arystokratyczną klientelę ojca i nawet ją rozszerzyć, a wszyscy ci ludzie wolą się nawet zwracać do Friedmanna, aniżeli do mnie. Możnaby przypuszczać, że im bankier jest większym Żydem, tem większem ta szlachta obdarza go zaufaniem... Przyjdzie jednak dzień... Młody Friedmann nie będzie pracował w banku... Nie nadaje się doń z tym chorobliwym wyglądem, mglistemi marzeniami o wiedzy,

nia Elektorów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej zgodzi się z wyborem Zgromadzenia Elektorów, kandydat Zgromadzenia Elektorów uznany zostaje za obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

17. Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat siedem.

18. W czasie, gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, funkcję Prezydenta sprawuje zastępczo Marszałek Senatu; korzysta on wówczas ze wszystkich uprawnień z urzędem Prezydenta Rzeczypospolitej związanych.

19. W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej przedłuża się do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju; Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem, ogłoszonym w gazecie rządowej, wyznaczy wówczas swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju.

III.

Rząd

20. Rząd kieruje sprawami Państwa, nie zastrzeżonemi innym organom władzy.

Rząd składa się z Prezesa Rady Ministrów i ministrów.

Prezes Rady Ministrów reprezentuje Rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej.

Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej, albo spełniają poruczone im zadanie szczególne.

Organizację Rządu, a w szczególności zakres działania Prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i Ministrów — określa dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

21. Ministrowie, dla rozstrzygnięcia spraw, wymagających uchwały wszystkich członków Rządu, tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów.

22. Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i Ministrowie, mają prawo wydawać rozporządzenia celem wykonania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie.

Rozporządzenia te nie mogą stać w sprzeczności z aktami ustawodawczemi i będą ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

23. Prezes Rady Ministrów i Ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prez. Rzplitej i mogą być przez Niego w każdym czasie odwołani.

24. Sejm w wykonaniu prawa kontroli parlamentarnej nad działalnością Rządu, może zażądać ustąpienia Rządu lub Ministra.

Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej i nie może być głosowany na posiedzeniu podczas którego został ogłoszony.

Jeżeli za wnioskiem wypowie się Sejm zwykłą większością głosów, a Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu trzech dni nie odwoła Rządu lub Ministra ani też Sejmu nie rozwiąże — wniosek będzie rozpatrzony przez Senat na najbliższem posiedzeniu.

Jeżeli Senat wypowie się za wnioskiem, uchwalonym przez Sejm, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła Rząd lub Ministra, chyba, że rozwiąże Sejm i zarządzi odnowienie senatu w pełnym składzie.

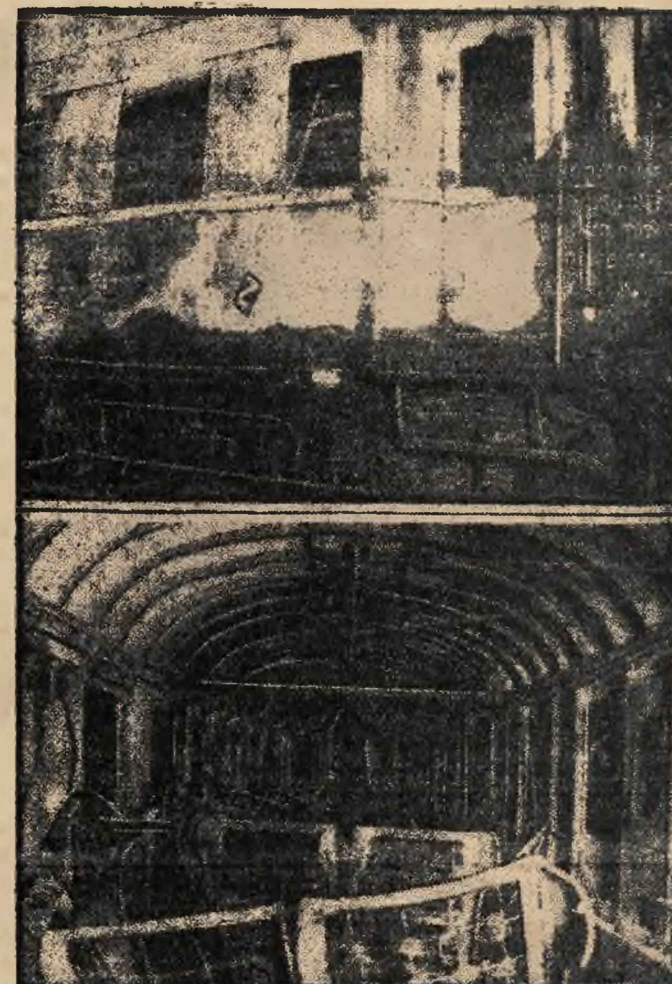
25. Niezależnie od **odpowiedzialności politycznej przed Prezydentem Rzeczypospolitej i parlamentarnej przed Sejmem, Prezes Rady Ministrów i Ministrowie ponoszą odpowiedzialn. konstytucyjną przed Trybunałem Stanu** za umyślne naruszenie Konstytucji lub aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem.

Prawo pociągania ministrów do odpowiedzialności konstytucyjnej, służy Prezydentowi Rzeczypospolitej, a także Sejmowi i Senatowi w Izbach Połączonych.

Uchwała Izb Połączonych, oddająca ministra pod sąd Trybunału Stanu, zapada większością 3/5 głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowego składu tych izb.

(C. d. n.)

Maszyna piekielna w pociągu



Donosiliśmy już o wybuchu maszyny piekielnej w pociągu pospiesznym na linji Wiedeń—Agram. Na zdjęciu widzimy wagony kolejowe, zniszczone wybuchem.

polityce i reformach społecznych!... Ten chłopak jest zatruty intelektualizmem, jak Rafał sztuką. Obaj są straceni dla interesu. Mam nadzieję jednak, że Rafał poślubi wkońcu Żaklinę i to będzie dlań najlepsze wyjście. Friedmann będzie mógł z pewnością dać Żaklinie cztery lub pięć miljonów posagu. W ten sposób pieniądze pozostaną w interesie, a większość funduszów przejdzie w ręce mej rodziny... czyli w moje... Żaklina jest niebrzydka. Wkrótce będzie już w tym wieku, w którym panna powinna wyjść za mąż. Rafał ma dwadzieścia dziewięć lat, a ona jest o dziesięć lat młodsza... Zupełnie odpowiednia różnica wieku...

W tejże chwili kichnął, gdyż słońce łaskotało jego napół łysą głowę. Schylił się, by podnieść gazetę, która spadła na ziemię i powiedział z ironicznym uśmiechem:

— Podług mego życzenia!

Zapukano delikatnie do drzwi. Był to Rafał.

Nieoczekiwane zjawienie się syna, o którym właśnie myślał, wydało się Aronowi dobrą wróżbą.

— Nie spodziewałem się ciebie wcale przy takiej pięknej pogodzie... Przypuszczałem, że jesteś na jakiejś wycieczce...

Uśmiechnął się, ujrzawszy zakłopotaną minę syna.

— Wybieram się za miasto, ale chciałem się najpierw z tobą zobaczyć...

— To bardzo ładnie z twej strony! Siadaj tutaj!

— Chciałbym z tobą pomówić, tatusiu...

Teraz Szymon pojął zakłopotanie Rafała. Pomyślał, że: „Chciałbym z tobą pomówić" znaczyło prosić o pieniądze. Więc nie wystarcza mu już na miesiąc dziesięć tysięcy franków? Czyż nie zarobił też coś ostatnio na tym „Balecie hiszpańskim"?... Zapewne ma jakąś drogą przyjaciółkę... Cóż za głupiec! W jego wieku! Okazuje się, że nie tylko potrzeba mu moich pieniędzy, ale również mych rad"

Widząc, że Rafał umilkł i nie miał odwagi nawiązać rozmowy, ośmielił go:

— Powiedz mi szczerze, kochany Rafciu, co masz na sercu...

Dobroć ojca wzmogła jeszcze mękę Rafała. Dopóki nie przestąpił progów bibljoteki, nie zdawał sobie dostatecznie sprawy z wydarzeń ostatniego miesiąca, które łączyły się z sobą z bezlitosną logiką i kinematograficzną szybkością. Nagle pojął potworność nieuniknionego wyznania.

Zapomniał o wszelkich pouczeniach i radach Pam, o wspólnie przez nich ułożonej mowie. Widział tylko stojącego przed nim ojca i pamiętał to, co mu miał wyjawić. W swem pomieszaniu uczepił się rozpaczliwie tego słowa „szczerze". Zaczął mówić, wykonując gesty, jakby wskakiwał do wody: przymknął oczy, nadął policzki i odetchnął głęboko.

— Ożeniłem się, ojcze...

Po tem wyznaniu wypłynął niejako na powierzchnię. Ta ulga trwała jednak tylko chwilkę. Nie śmiał otworzyć oczu, z ucisk, którego się pozornie pozbył, wzmógł się jeszcze, gdyż przyłączył się doń lęk, paraliżujący całe jego ociężałe ciało... Cóż za okropna cisza! Sądził, że ojciec wyda jakiś okrzyk, podbiegnie doń, podniesie rękę, czy nawet da mu w twarz, jak wówczas w Vaucresson, gdy rozmyślnie rzucił słoik z konfiturą na białą suknię jednej z zaproszonych pań. Lecz ojciec nie ruszał się, a cisza potęgowała się, była coraz dotkliwsza, stała się istną ciszą śmiertelną.

C. d. n.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Projekt ordynacji podatkowej
uchwalony przez Radę Ministrów

„Głos Narodu“ donosi, że w niedzielę 28 b. m., pomimo święta obradowała Rada Ministrów. Na posiedzeniu zapadła uchwała wniesienia do Sejmu projektu ordynacji podatkowej. Ponadto uchwalono rozporządzenie w sprawie ulg kolejowych dla funkcjonarjuszy państwowych, rozporządzenie o stowarzyszeniach religijnych i wyznaniowych — i kilka innych mniejszej wagi.

Projekt ordynacji podatkowej przygotowany był przez Ministerstwo Skarbu przez czas dłuższy. Budzi on w sferach gospodarczych duże zaniepokojenie, gdyż ustanawia nowe utrudnienia w postępowaniu wymiarowem i odwoławczem.

Projekt dalszego ograniczenia świadczeń Z. U. P. U.

W dniach najbliższych wejdzie pod obrady Sejmu uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o zmianie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. — Z ważniejszych zmian, przewidzianych w projekcie, należy wymienić:

1) zaliczenie do kategorji pracowników umysłowych dozorców górniczych (sztygarów lub też ich zastępców);

2) zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia na wypadek braku pracy osób, pobierających emerytury, oraz całkowite zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia pracowników związków samorządowych oraz ich przedsiębiorstw i pracowników innych instytucyj publiczno-prawnych, jeśli przysługuje im prawo do świadczeń nie mniejszych i na warunkach nie gorszych od przewidzianych ustawą o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

3) określenie stawki przy dobrowolnem kontynuowaniu ubezpieczenia w wysokości o 25 proc. więcej, niż wynosi składka na pokrycie świadczeń emerytalnych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia (stanowi to znaczne obniżenie składki w porównaniu ze składkami, obowiązującemi dotychczas;

4) uzależnienie wysokości t. zw. jednorazowych odpraw od długości okresu, przebytego w ubezpieczeniu (przy sześciu miesiącach, przebytych w ubezpieczeniu — dwumiesięczna przeciętna suma, na jaką był ubezpieczony, a następnie wzrost o jednomiesięczną sumę na każde następne sześć miesięcy ubezpieczenia. Stanowi to znaczne pogorszenie dotychczasowych przepisów);

5) uzależnienie wysokości wymiaru świadczeń dla osób pobierających już zaopatrzenie z innych tytułów (w tym wypadku renta z ZUPU wynosić będzie kwotę wzrostu za cały czas ubezpieczenia);

6) określenia renty dla osób, którzy nie przebyli w ubezpieczeniu 360 miesięcy, przekroczyli 65 rok życia i nadal pracują, na kwotę, stanowiącą różnicę pomiędzy należną rentą, gdyby ubezpieczony nie był zatrudniony, a sumą, od jakiej jest ubezpieczony z tytułu zatrudnienia.

Inne poprawki, objęte projektem ustawy, — mają charakter zmian dla usunięcia zauważonych luk i błędów w dotychczas obowiązującej ustawie.

125 milj. zł. zaległości składek b. Kas Chorych

Według obliczeń, dokonanych przez Ubezpieczalnie Społeczne, zaległości w b. Kasach Chorych wynoszą przeszło 125 miljonów złotych. Z sumy tej przypada 50 miljonów złotych na składki, potrącone pracownikom, lecz przez pracodawców nie odprowadzone do Ubezpieczalni.

Wobec licznych bankructw przedsiębiorstw, jakie ostatnio mają miejsce, sumy te są w większej części stracone.

Polubowne umowy o 46-godzinny tydzień pracy

Toczące się obecnie rokowania między organizacjami przemysłowców a Związkami Zawodowemi w sprawie zawarcia nowych umów zbiorowych doprowadziły w szeregu wypadków do porozumienia i polubownego utrzymania dotychczasowego 46-godzinnego tygodnia pracy, jakoteż dotychczasowych norm urlopowych. W szczególności wiele takich umów zawarto w przemyśle chemicznym. Do analogicznych porozumień doszło także w Zakładach Ceramicznych w Ćmielowie, w woj. Kieleckiem, w fabryce wyrobów gumowych w Wolbromiu oraz w trzech cementowniach na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Clenie części zapalniczek

W „Monitorze Polskim“ z dn. 26 bm. ogłoszony został okólnik do Dyrekcji Ceł, w którym Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że nawet te części zapalniczek, które podlegają cleniu według jakości materjału i wykończenia, należy traktować jako przedmioty Monopolu Zapałczanego i również nie mogą być one importowane do kraju oraz wydawane do wolnego obrotu bez zezwolenia odnośnych władz monopolowych. W razie jednak przywozu za zezwoleniem ministra skarbu, części takie opłacie monopolowej nie podlegają.

Jak kto subskrybował pożyczkę narodową?

Jak wynika z ostatecznego zestawienia udziału społeczeństwa w subskrypcji Pożyczki Narodowej na jednego właściciela nieruchomości wypadło 193 zł., na kupca 161, na rzemieślnika 86 zł., na przemysłowca 2319 zł., na odwokata 539, na lekarza 383, na duchownego 157 zł., na kapitalistę 296 zł., na ucznia szkolnego 75 zł., na przedstawiciela świata pracy 155 zł., na pracownika fizycznego 108 zł., na funkcjonarjusza państwowego 169 zł.

Przesyłki za pobraniem do Holandji

Z dn. 15 lutego br. poczta polska podejmuje wzajemną wymianę za pobraniem w obrocie z Holandją. Najwyższa kwota pobrania przesyłek poleconych, listów wartościowych i paczek wysyłanych z Polski do Holandji wynosić może 1.650 zł., kwota zaś pobrania przesyłek, kierowanych do Polski wynosić może 5 florenów holenderskich. Ponadto możliwe jest przekazywanie pobrania na konta czekowe zagranicą w walucie kraju przeznaczenia.

Wystawa polska na Targach Lewantyńskich

Zwiększone zainteresowanie rynkami Bliskiego Wschodu wobec trudności, jakie napotyka nasz eksport na rynkach europejskich, przejawia się w masowym udziale przemysłu polskiego w Targach Lewantyńskich, które odbędą się w Tel-Awiwie, w okresie od 26 kwietnia do 26 maja br.

Wskutek wielkiego napływu zgłoszeń firm polskich, Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, organizująca Pawilon Polski na Targach powyższych, zmuszona była powiększyć pierwotny gmach wystawowy, zajęty całkowicie przez instytucje państwowe, oraz wybudować dodatkowy pawilon, w którym umieszczone zostaną eksponaty prywatnych przedsiębiorstw.

Pozatem przewidziany jest osobny pawilon łódzkiego przemysłu włókienniczego oraz szereg kiosków indywidualnych w pobliżu pawilonów.

Państwowy Instytut Eksportowy zarezerwował dla organizowanej obecnie Wystawy Wzorów i Prób odpowiedni metraż w Pawilonie Polskim.

HITLERIANA

HINDENBURG UŁASKAWIŁ, HITLER ZARZĄDZIŁ STRACENIE LUBBEGO.

(K) „Neuer Vorwärts“ donosi z miarodajnego źródła, że Van der Lubbe został przez Hindenburga zaraz po wyroku lipskim ułaskawiony i że ta decyzja Hindenburga zaskoczyła Hitlera, który wezwał do pomocy swych doradców prawnych, a ci wytłumaczyli mu, że prezydentowi Rzeszy nie przysługuje już prawo łaski. Hitler, zachwycony tą usłużną interpretacją konstytucji niemieckiej, zarządził, by Van der Lubbego w gorączkowem tempie stracono.

KIM JEST GENERAŁ S. S.?

Gdy się słyszy o rywalizacji między Goeringiem a Hitlerem, przypuszcza się, że ten antagonizm wystąpił dopiero po tryumfie hitleryzmu, w rzeczywistoci jednak jest daty znacznie wcześniejszej. Göring był już w roku 1923 wodzem S. A., która to formacja liczyła wtenczas około 15.000 ludzi. W ówczesnych stosunkach miał Göring zbyt mocną pozycję, która groźną stać się mogła dla samego ‚wodza‘. Intrygi Göringa skłoniły Hitlera do utworzenia obok S. A., względnie nawet przeciw niej, własną formację. We wrześniu 1923 r. tworzy oddany Hitlerowi porucznik Berchtold zaczątek S. S. (Schutzstaffeln), która to organizacja od daną była do osobistej dyspozycji Hitlera, stanowiąc niejako jego gwardję osobistą. Powoływano do S. S. ludzi zupełnie pewnych i nie cofających się przed żadnem okrucieństwem.

Gdy w r. 1927 Gregor Strasser doszedł do dużego znaczenia w łonie organizacji narodowo-socjalistycznej, uważał za jedno ze swych głównych zadań wysunięcie swego człowieka na kierownika S. S. Wybór jego padł na Henryka Himmlera, który piastował wówczas podrzę-

dne stanowisko i był w partji atakowany za rozmaite zarzucane mu oszustwa i nadużycia. Gdy Gregor Strasser popadł w niełaskę, Himmler zapomniał o swym dobroczyńcy i przeszed na stronę Hitlera. Po przewrocie hitlerowskim zostaje prezydentem policji w Monachjum i na tem swojem stanowisku organizuje morderstwo dokonane na doktorze Bellu który zbyt dużo wiedział i dlatego musiał „zniknąć“. Obecnie Henryk Himmler jako wódz S. S. zajmuje poważne stanowisko w obozie hitlerowskim i obok Röhma i Göbbelsa pomaga Hitlerowi w jego rozgrywce z Göringiem.

Göring zamianował się sam szefem tajnej policji państwowej w Prusiech, wzmacniając w ten sposób swą pozycję. Hitler odpowiedział natychmiast posunięciem ze swej strony, mianując Himmlera szefem tajnym policji w całych Niemczech. Mówią, że Göring ma w swych rękach dokumenty, ilustrujące przeszłość Himmlera, kolidującą z kodeksem karnym. Himmler ze swej strony utworzył w Monachjum specjalne biuro, trudniące się szpiegowaniem Göringa. Klucza do tego biura Himmler nikomu nie powierza...

WZROST NĘDZY I BEZROBOCIA

Wedle danych statystycznych cyfra bezrobotnych wzrosła w Niemczech w grudniu ub. r. o 343.000 osób. Do tej cyfry przyznaje się oficjalna statystyka, wedle zaś nieoficjalnej statystyki cyfra bezrobotnych wzrosła w grudniu o 733.000 osób. O rozmiarach zaś nędzy panującej w Niemczech świadczy artykuł, który się ukazał w gleichschaltowanej „Vossische Zeitung“. Z tego artykulu dowiadujemy się że w Niemczech korzysta z akcji pom. dla biedn. pod czas zimy (Winterhilfswerk) przeszło 16 miljonów ludzi. Tak Niemcy wyglądają pod rządami Hitlera!

MIĘDZY FRANCJĄ A NIEMCAMI.

Przedstawiciele młodzieży francuskiej, którzy z początkiem stycznia br. zetknęli się z przedstawicielami młodzieży niemieckiej, opowiedzieli na publicznem zebraniu w Paryżu swe wrażenia wyniesione z Niemiec. Wszyscy mowcy zgodni byli w tem, że młodzież hitlerowska stoi na bardzo niskim poziomie umysłowym i dlatego nie można z nią dojść do porozumienia.

Najciekawsze przemówienie wygłosił Rene George Etienne, który specjalną uwagę poświęcił trzem dziedzinom możliwego porozumienia się młodzieży francuskiej z młodzieżą niemiecką. Na płaszczyźnie ideowej porozumienie nie jest narazie wykluczone, bo młodzież francuska zrozumieć nie potrafi ideologji rasizmu i przesadnego kultu państwa. W dziedzinie politycznej porozumienie jest również niemożliwe, bo teza francuska: bezpieczeństwo, postępowanie rozjemcze, rozbrojenie, nie znajduje żadnego echa w Niemczech. Mowca nie spotkał w Niemczech żadnego młodego człowieka, któryby bronił Ligi Narodów. W Niemczech rozumieją równouprawnienie Niemiec z Francją tylko w sensie dozbrojenia Niemiec. W dziedzinie gospodarczej są pewne możliwości porozumienia, ale sytuacja w tej dziedzinie jest bardzo niejasna, bo niewiadomo, czy Hitler jest za kapitalizmem czy socjalizmem.

Po referatach rozwinęła się bardzo żywa dyskusja, w której zabrali głos przedstawiciele wszystkich kierunków partyjnych. Wszyscy mowcy byli zatem, by dążyć do porozumienia z Niemcami, chociaż praktycznie te dążenia natrafiają ze strony niemieckiej na olbrzymie trudności.

Gratulacje Goebbelsa

Berlin. (ŻAT). Minister propagandy dr. Goebbels wystosował na ręce przywódcy propagandy hitlerowskiej w Egipcie Alfreda Hes-a (brata min. Rzeszy Hessa) depeszę z życzen. z okazji sukcesu odniesionego przez „nowe Niemcy“ w sprawie kairskiej, która zakończyła się oddaleniem powództwa Żyda Jabesa.

Wyrok sądu kairskiego wyzyskany będzie przez propagandę narodowo-socjalistyczną dla specjalnej audycji radjowej, która nadana będzie dnia 31 stycznia z radjo-stacji państwowej.

Sprawozdanie komisji palestyńskiej Murisona

Jerozolima. (ŻAT). Jak się dowiaduje ŻAT, Komisja Murisona, mianowana do zbadania październikowych rozruchów arabskich w Palestynie, doszła w toku swego śledztwa do wniosku, że postępowanie policji było — w miarę objektywnych możliwości — nacechowane cierpliwością i rozwagą. W sprawozdaniu swem komisja zaznacza, że **nim policja zdecydowała się na zrobienie użytku z broni wezwała ona tłum do rozejścia się i usiłowała wpłynąć na niego przekonywująco w tym kierunku**. W toku śledztwa komisji nie natrafiła na żaden wypadek, któryby usprawiedliwił twierdzenie, jakoby policja miała postępować niezgodnie ze służbowemi przepisami. Komisja stwierdza że dzielność i lojalność policji jest w najwyższym stopniu godną pochwały. szczególnie zasługuje na podziękowanie komendant policji palestyńskiej pułk. Spicer.

Komunikując policji wyniki śledztwa Komisji Murisona, Wysoki Komisarz sir Artur Wauchope oświadczył, że jest niezmiernie szczęśliwy, że policja stoi na wysokości swego zadania i że jest zdecydowaną również w przyszłości w najbardziej kłopotliwych sytuacjach spełniać swe obowiązki z całą lojalnością i godną wstrzemięźliwością, które są nieodłącznemi cechami jej struktury

Piekło więźniów-Żydów w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu

Praga. (ŻAT). Długoletni generalny sekretarz Deutsche Friedens-Geselschaft i b. socjalistyczny poseł Gerhard Seger, który przez 9 miesięcy był internowany w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu, skąd udało mu się niedawno zbiec, przybył w tych dniach do Pragi i udzielił przedstawicielowi ŻAT-nej garści informacyj o warunkach bytu więźniów politycznych w tym obozie, który bynajmniej nie ustępuje „sławnemu“ obozowi w Dachau i jak tamten jest prawdziwem piekłem dla uwięzionych. Szczególnie bestjalsko traktowani są — jak i we wszystkich obozach więźniowie-Żydzi. W Oranienburgu ustaliła się już „tradycja“, że każdy szturmowiec i wartownik może sobie z każdym jeńcem robić co mu się żywnie podoba, **żadne zaś skargi nie odnoszą najmniejszego skutku.** Pewną część wartowników stanowią patalogiczni sadyści. Większość pozostałych stanowią natury niewolnicze. Ludzi reagujących normalnie i po ludzku na traktowanie więźniów jest nie więcej niż 10 procent, ci zaś ostatni nie ośmielają się głośno uzewnętrzniać swych uczuć i poglądów. Więźniowie-Żydzi są zorganizowani w odrębną „kompanję żydowską“. Muszą oni wykonywać roboty najcięższe i najbrudniejsze. — „Kompanja żydowska“ daje też największy odsetek skatowanych na śmierć i samobójstw. Pewnego lekarza-Żyda tak skatowano w pierwszym dniu umieszczenia go w obozie że całe jego ciało przekształciło się w jedną miazgę krwi, poczem „zakwaterowano“ go w celi szerokości 60 i długości 60 cm., tak że mógł on w niej tylko stać. W tej pozycji nieszczęśliwiec spędził **14 dni.** Wszyscy więźniowie trzymani są w celach podziemnych przypominających raczej groby. Żywność jest brudna i niestrawna. Warto zaznaczyć, że komendant obozu oranienburskiego przygotowuje obecnie do druku „Anty-Brunatną Księgę“, która ma na celu wysławianie humanitarnych warunków tego obozu.. Książka ma się ukazać również w przekładach na język francuski i angielski.

— —

Zaniepokojenie wśród Żydów austrjackich

Lundenburg. ŻAT. Ciężka polityczna sytuacja Austrji i kryjące się w niej niebezpieczeństwo dla skupienia żydowskiego tego kraju było tematem obszernej dyskusji w toku ostatniej debaty budżetowej wiedeńskiej gminy żydowskiej. Przedstawiciele wszystkich ugrupowań **nie ukrywali zaniepokojenia z powodu sytuacji.** Kilku mówców ostrzegało **przed zamykaniem oczu w obliczu rzeczywistości.** Społeczeństwo żydowskie w Austrji tak dalece nie zdaje sobie sprawy z powagi położenia, **że dotychczas nie zdołano stworzyć jednolitej reprezentacji austrjackiego żydostwa, któraby była wyposażona w odpowiedni autorytet i upoważniona do podjęcia rozmów z czynnikami politycznemi zarówno w kraju, jak i zagranicą na temat piekących zagadnień skupienia żydowskiego w Austrji.** Zaostrzona cenzura przyczynia się do zdezorjentowania ludności żydowskiej, która pociesza się bezpodstawnym optymizmem.

Zawieszone w swoim czasie podburzająco-antysemickie pisma ukazują się znowu. Są one popierane przez koła **Heimwehry.** Wpływy tych kół są niezmiernie silne szczególnie w sferach wysokich urzędników oraz wśród górnej warstwy gospodarczej w krajach prowincjonalnych. W ostatnich dniach **bardziej jeszcze uszczupliła się podstawa** rządu przez ustąpienie Związku Kombatantów, który doniedawna był jeszcze najsilniejszą i najwierniejszą podporą gabinetu Dollfussa. Jakoś szczęśliwie udaremniono „pucz“ tego Związku. Narazie wszystko ucichło po serji rewizyj i aresztowań. Związek stał się zupełnie niespodzianie placówką narodowych socjalistów.

Jeszcze o skardze przeciwko hitlerowskiemu klubowi w Kairze

Kair. (ŻAT). Mieszany trybunał w Kairze w procesie z oskarżenia urzędnika żydowskiego Umberto Jabos przeciwko hitterowskiemu Klubowi niemieckiemu“ ogłosił decyzję, iż sprawa ta nie podlega jurysdykcji sądu. Kosztami procesu obciążono powoda.

Wyrok wywołał nader przykre wrażenie i niezadowolenie wśród ludności żydowskiej, szczególnie gdy rzecznik oskarżyciela adw. Castro przedtem jeszcze postawił sądowi pytanie, czy prawdą jest, że rząd niemiecki zwrócił się do rządu egipskiego o wywarcie nacisku na sąd, celem uniknięcia komplikacji politycznych.

Adw. Castro stwierdził, że tego rodzaju informacje ukazały się w prasie domagał się więc wyraźnej odpowiedzi od prokuratora. Prokurator zaprzeczył i zwrócił się do trybunału o oddalenie skargi Jabesa. Z takiem samem żądaniem zwrócili się do trybunału przedstawiciele Klubu niemieckiego“ adwokat egipski Kamel Sidki-bey oraz prof. Grimm. Adw. Sidki-bey oświadczył, iż broszura z powodu której Jabes zgłosił skargę skierowana jest nie przeciwko żydostwu światowemu, lecz wyłącznie przeciwko Żydom niemieckim. Prof. Grimm twierdził, iż powód mógłby domagać się odszkodowania jedynie w tym wypadku, gdyby dowiódł, że naskutek tej publikacji poniósł szkody materjalne.

Adw. Castro wskazał na szereg precedensów sądowych i domagał się zasądzenia odszkodowania. Po dłuższej naradzie sąd uchylił skargę.

Kair (ŻAT). Adw. Castro powiadomił sąd, iż zgłasza apelację przeciwko wyrokowi mieszanego trybunału.

* * *

Berlin. (ŻAT). Prasa niemiecka wyraża radość z powodu wyroku trybunału w Kairze, przedstawiając przebieg sprawy jako „klęskę światowego żydostwa“. Pisma narodowo-socjalistyczne podkreślają międzynarodowy charakter trybunału w skład którego wchodzą Włosi, Anglicy, i Egipcjanie.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Liczne rewizje i aresztowania wśród członków endeckiego O. W. P.

Z Warszawy donoszą: W związku z ostatniemi wybrykami chuligańskiemi, władze bezpieczeństwa zarządziły liczne rewizje i aresztowania pośród endeków, członków b. „Obwiepolu“.

I tak onegdaj zanotowano w Warszawie około 30 zamachów na sklepy żydowskie, między innemi na Nowym Świecie: w firmach Józefa Borensztajna, Klinge, Feinmesser, na Marszałkowskiej: „A la Fourchette“ i B-cia Hirszfeld, pozatem na Żórawiej 16 w sklepie galanteryjnym I. Szuldenfajsta.

Do sklepów tych rzucono butelki z płynem żrąco- łzawiącym, wybijając szyby i niszcząc towary na wystawach i półkach.

Pozatem po północy rzucono bomby łzawiące w dancingach: „Adria“, „Oaza“ i „Paradis“, wywołując panikę wśród gości.

W związku z tem nocy onegdajszej na dworcu Głównym w Warszawie przed odejściem pociągu łódzkiego, funkcjonarjusze policji politycznej zatrzymali właściciela zakładu fotograficznego w Warszawie przy ul. Chłodnej 27, Henryka Konarzewskiego.

Konarzewski oprócz małej walizeczki miał ze sobą 2 pakiety, w których znaleziono 5 tysięcy nielegalnych ulotek, nawołujących do wystąpienia przeciw rządowi.

W trakcie badania Konarzewski przyznał się, że ulotki te zostały wydrukowane w zakładzie drukarskim Feliksa Kierskiego przy ul. Żelaznej nr. 28, gdzie natychmiast przeprowadzona rewizja dała nadspodziewanie obfity materjał w postaci pokaźnego zapasu już wydrukowanych ulotek i broszurek o treści antypaństwowej i przygotowanego do druku — składu zecerskiego.

W związku z tem aresztowano właściciela drukarni, oraz następujących pracowników, zatrudnionych u Kierskiego: Krawczyka Władysława, Godlewskiego Kazimierza, Dudzkiego Józefa, Krajewskiego Witolda, Śliwierskiego Stanisława, Łucha Władysława i Benzo Ryszarda. Wszyscy aresztowani należą do sekcji „młodych“ b. OWP.

Aresztowany Feliks Kierski w czasie przesłuchania podał, że Konarzewskiemu pomagał w drukarni Jan Piszczatowski, który jest właścicielem jednego z najstarszych w Warszawie zakładów fotograficznych, a ponadto starszym cechu fotograficznego. Po przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu i zakładzie fotograficznym — Piszczatowskiego aresztowano.

Aresztowany Konarzewski jest znanym działaczem endeckim. Sprawuje od godność prezesa koła stronnictwa narodowego w Łodzi.

Aresztowania znanych w Warszawie fotografów, drukarza i pracowników drukarskich pociągnęły za sobą rewizję w mieszkaniu działacza obwiepolskiego dr. Jana Mosdorfa i Andrzeja Świetlickiego, gdzie mieści się redakcja czasopisma „młodych“ obwiepolaków — „Sztafety“.

Wszyscy aresztowani zostali osadzeni w areszcie przy urzędzie śledczym na ul. Daniłowiczowskiej.

Niezależnie od tego w związku z rozrzucaniem w rozmaitych lokalach bomb łzawiących, policja osadziła w areszcie czterech osobników, członków b. OWP., których przyłapano na gorącym uczynku rzucania bomb łzawiących. Przy jednym z zatrzymanych znaleziono zapas ampułek, zawierające żrące substancje.

* * *

Z Łodzi donoszą: W związku z dokonanem w Warszawie aresztowaniem licznych członków b. OWP. i Stronnictwa Narodowego m. in. prezesa koła Stronnictwa Narodowego w Łodzi Henryka Konarzewskiego, aresztowany został członek łódzkiego koła Stronnictwa Narodowego Władysław Krzymuski, który był sekretarzem Konarzewskiego. Aresztowanego Krzymuskiego pod silną eskortą przewieziono do Warszawy.

Emerytowany generał ofiarą mordu rabunkowego

Z Wilna donoszą: Onegdaj wieczorem rozeszła się w Wilnie wiadomość o zamordowaniu emerytowanego generała brygady — 72-letniego Zygmunta Henryka Rynkiewicza w mieszkaniu jego przy ul. Beliny 16—11.

Po otrzymaniu wiadomości o morderstwie niezwłocznie przybyli na miejsce zbrodni przedstawiciele władz sądowo- śledczych. Już pierwszy rzut oka przekonał przedstawicieli władz bezpieczeństwa, iż dokonano morderstwa w celach rabunkowych. Zwłoki zamordowanego leżały na podłodze tuż przy drzwiach małego gabineciku, w którym zwykł był generał w godzinach porannych pracować. Zwłoki leżały w kałuży krwi, która obficie spłynęła z kilku ran widocznych na głowie. Splądrowane mieszkanie, pootwierane szuflady, rozrzucone rzeczy mówiły pozatem o pośpiechu mordercy.

Zamordowany śp. generał Rynkiewicz mieszkał w Wilnie od 9 lat. Mieszkał samotnie wraz ze służącą Anną Pietkiewiczową, która służyła u niego od 40 lat. Krytycznego dnia o godz. 9 rano Pietkiewiczowa wyszła na miasto, gdzie zabawiła do godz. 11. Wracając z miasta spostrzegła, że drzwi od kuchni nawpół otwarte, pomimo że wychodząc drzwi zamknęła. Szybko weszła do przedpokoju i zajrzała do gabinetu pana, gdzie z przerażeniem zauważyła leżące na podłodze zwłoki generała.

Wszystko przemawia za tem, że zabójcy działali wedle zgóry ułożonego planu. Sprawcy mordu rabunkowego prawdopodobnie od kilku dni obserwowali mieszkanie generała i w ten sposób wiedzieli, iż służąca codzień rano udaje się do miasta, pozostawiając w mieszkaniu generała samego.

Gdy więc wczoraj służąca wyszła, jeden ze zbrodniarzy zadzwonił do drzwi frontowych. Otworzył generał i, wówczas, po zmyleniu czujności, zbrodniarz zadał mu czemś ciężkiem cios w głowę.

Napadnięty zdążył jeszcze cofnąć się o kilka kroków do swego gabinetu, gdzie padł brocząc krwią na podłogę. Wówczas bandyci zadali mu jeszcze kilka ran w głowę. Przekonawszy się, iż generał nie żyje, bandyci splądrowali całe mieszkanie, rabując biżuterję, pieniądze oraz inne rzeczy. Co zdołali złoczyńcy zrabować nie zostało narazie stwierdzone.

Służąca Pietkiewiczowa, przebywająca w stanie silnej depresji z powodu tragicznego zgonu jej gospodarza, mogła tylko stwierdzić zaginięcie niektórych rzeczy. Nie była ona jednak wtajemniczona ile pieniędzy miał w mieszkaniu zamordowany oraz jaką przechowywał biżuterję. Stwierdzi to dopiero bliższa rodzina zmarłego, zamieszkująca w Warszawie, którą powiadomiono już telefonicznie o zbrodni.

W miarę dalszego badania terenu zbrodni policja ustaliła niezbicie, iż sprawcy mordu zostali spłoszeni i nie zdążyli doprowadzić rabunku do końca. Co spłoszyło zbrodniarzy i zmusiło do ucieczki nie zostało narazie ustalone.

Okoliczność, że morderca (ewentualnie mordercy) zostali spłoszeni i uciekli przez tylne drzwi potwierdza również znalezienie w czasie przeszukiwania klatki schodowej, porzuconego żelaznego łomu, na którym widniały ślady krwi. Nie ulega więc wątpliwości, że ten łom był narzędziem zbrodni.

Policja śledcza wzięła się energicznie do wykrycia sprawców zbrodni. W ciągu dnia wczorajszego zbadano szereg świadków, których zeznania mogłyby wnieść trochę światła do ponurej sprawy i przyczynić się do ujęcia zbrodniarzy.

Śp. Rynkiewicz był jak wspomnieliśmy emerytowanym generałem brygady, był kawalerem i w Wilnie mieszkał od przeszło 10 lat. Poprzednio służył w armji rosyjskiej. Po przejściu na emeryturę pracował w policji w Wilnie w randze nadkomisarza kierując działem gospodarczym w Komendzie wojewódzkiej PP

Nowy napad na rodzinę Centnerszwerów

Wszyscy dobrze pamiętają napad na kantor bankierski Centnerszwera, mieszczący się na najruchliwszej ulicy Warszawy — Krakowskiem Przedmieściu Nr. 73. Zrabowano kilkanaście tysięcy złotych oraz zamordowano właściciela kantoru Centnerszwera. Sprawcy do dziś dnia nie są wykryci.

W niedługi czas potem na klatce schodowej domu dr. 23—25 przy ul. Nalewki dokonano napadu rabunkwoego na córkę zamordowanego bankiera, Stefanję Centnerszwerową, która, powracając z kantoru, niosła dość znaczną sumę pieniędzy. Tym razem rabusia zdołano pochwycić. Skazany za ten napad bandyta dodziś dni odsiaduje karę w więzieniu.

Nad rodziną Centnerszwerów zawisło jakieś fatum, bo oto onegdaj dokonano znów napadu rabunkoego na żonę zamordowanego bankiera, p. Reginę Centnerszwerową, liczącą lat 56, zamieszkałą w domu nr. 23—25 przy ul. Nalewki.

Pani Centnerszwerowa po zamknięciu kantoru bankierskiego, udała się na miasto, zabierając ze sobą dwie teczki. W jednej teczce znajdowały się klucze od kantoru, w drugiej zaś teczce — kilkanaście tysięcy złotych gotówką w walucie polskiej, oraz banknoty zagraniczne.

Po załatwieniu różnych spraw p. Centnerszwerowa powracała do domu około godz. 10-tej wiecz. Na schodach domu Nr. 23—25 przy ul. Nalewki zauważyła, że z trzeciego piętra schodzi jakichś dwu nieznajomych mężczyzn. Gdy mijali ją na poziomie II piętra, rzucili się na nią, zadając jej szereg szybko po sobie następujących, uderzeń kawałkiem żelaza.

Pani Centnerszwerowa ciężko ranna, zalana krwią, padła na ziemię. Miała jednak na tyle je-

szcze przytomności, że wołała o pomoc.

Bandyci porwali jedną z teczek i szybko uciekli przez bramę domu nr. 25.

Zaalarmowani krzykiem lokatorzy domu nr. 23 przybyli na pomoc ciężko rannej i zawezwali policję oraz pogotowie prywatne. Lekarz pogotowia przewiózł p. Centnerszwerową do szpitala, gdzie lekarze dokonali natychmiast trepanacji czaszki. Stan ofiary napadu jest bardzo ciężki.

Wszczęte natychmiast dochodzenie policyjne ustaliło, że rabusie zrabowali p. Centnerszwerowej teczkę, w której znajdowały się klucze oraz losy loterji państwowej, teczkę zaś drugą, w której były pieniądze pozostawili przy ofierze napadu. Za sprawcami napadu wszczęto poszukiwania.

—o§o—

Nowe kierownictwo Szpitala Żydowskiego w Warszawie

Z Warszawy donoszą: Onegdaj odbyło się oficjalne przejęcie stanowiska kierownika Szpitala na Czystem przez pułk. dra Ellego.

Asystent politechniki oskarżony o napaść na policjanta

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Warszawie stanął starszy asystent Politechniki, Kazimierz Łysakowski, pełniący funkcję profesora, który podczas zajść akademickich w dniu 5 marc ub. r. znalazł się pod kościołem św Krzyża. Policja nie wpuszczała nikogo do kościoła wobec tego, iż był tam już zbyt wielki natłok. Łysakowski jednak nie wiedząc o tem, wszedł na schody. Wówczas jeden z policjantów schwycił go za palto. Wywiązała się szarpanina. Łysakowski pobiegł następnie na jezdnię i chciał wskoczyć do tramwaju, został jednak zatrzymany. Akt oskarżenia zarzucą Łysakowskiemu, że uderzył policjanta w twarz i dopuścił się czynnej napaści a posterunkowego. Oskarżony wykazywał, że pociągnięty z tyłu za klapę od palta, stracił równowagę i jeżeli uderzył policjanta, to niechcący. Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Przed procesem o operację na osobie ś. p. Drabika

Prokurator sądu okręgowego w Warszawie przekazał sędziemu śledczemu celem przeprowadzenia dalszego dochodzenia, wszystkie akta, dotyczące sprawy prof Meissnera w związku z tragiczną operacją na osobie śp. Wincentego Drabika.

Jak z powyższego wynika, nie zanosi się na umorzenie tej sprawy, jak to początkowo przypuszczano.

Kto pisał anonimy do męża artystki p. Jezierskiej

Śledztwo prowadzone w sprawie tragicznego zajścia w garderobie teatru Nowego w Warszawie, kiedyto emerytowany porucznik- lotnik N. Jezierski usiłował postrzelić z rewolweru, a następnie poranił nożyczkami znanego aktora p Antoniego Różyckiego — posunęło się już znacznie naprzód.

Celem całkowitego wyświetlenia zajścia władze śledcze podjęły dochodzenie w kierunku ustalenia autora anonimowych listów i telefonów, które otrzymywał p. Jezierski. One to bowiem skłoniły go do wtargnięcia do garderoby p. Różyckego.

Osoba, która zasypywała p. Jezierskiego anonimami, uwłaczającemi jego żonie, znana jest już policji. Nazwisko jej trzymane jest narazie w tajemnicy.

Ma to być ktoś ze sfer teatralnych, jak słychać, jedna z koleżanek p. Romany Jezierskiej

P. N. Jezierski pozostaje nadal w areszcie śledczym przy ul. Dzielnej.

Fabryczka fałszywych 10-złotówek w Brzuchowicach

Donosiliśmy już kilkakrotnie, iż od pewnego czasu ukazują się we Lwowie fałszywe monety 10-złotowe. Poszukiwania policji za fałszerzami trwały długi czas, aż wreszcie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem Oto onegdajszej nocy została wykryta fabryczka fałszywych monet w Brzuchowicach w mieszkaniu Władysława Szustera, u którego ukrywał się fałszerz ze Lwowa Hilary Beznowski. Beznowski fałszował monety 10-złotowe. Przy rewizji zakwestjonowano formę gipsową na monety 10-złotowe, metal i kwasy do pobielania.

Na miejscu przytrzymano Szustera i Beznowskiego oraz Aleksandra Rabę zam. we Lwowie. Raba współdziałał z fałszerzami. Fałszerzy odstawiono do aresztów policyjnych

ZE SPORTU

Ożywiony ruch sportowy w Palestynie

List z Tel Awiwu.

Wielka Brytanja, która ma mandat nad Palestyną, stara się na odcinku sportowym być wzorem dla miejscowych obywateli. Wszędzie, gdzie stacjonują większe kadry żołnierzy brytyjskich, budują Anglicy wspaniałe urządzenia sportowe.

W meczu hokejowym na trawie uległa ostatnio Makabi po bardzo ładnej grze lotnikom angielskim 3:4, w tydzień później jednak w Tel-Avivie wynik brzmiał 4:0 dla Makabi! U zwycięzców na wyróżnienie zasługuje wiedeńczyk Riss, Markus i Goldberg.

*

Piłkarstwo w Palestynie jest w bojowym ogniu mistrzostw. Zdaje się, że tytuł najwyższy zdobędzie świetny zespół Hapoelu (Tel-Aviv), który ma już na swym rozkładzie najgroźniejszych przeciwników. Na drugiem miejscu uplasuje się Makabi również z Tel-Avivu. Lider mistrzostw piłkarskich Palestyny — Hapoel osiągnął tak dobre wyniki dzięki solidnemu treningowi pod okiem b. gracza Hakoahu w Gracu — Krausa.

*

W Jerozolimie odbyły się zawody szermiercze Makabi i przyniosły następujące wyniki:

Panie: floret: 1) Szererówna, 2) Rabinowicz (Makabi T.-Aviv), panowie: floret: 1) Auerbach, 2) Ben-Amo (Mak. T.-A.); szabla: 1) Singer (Mak. Jerozol.), 2) Mr. Catrigton (R. A. F. Remleh).

Pod koniec stycznia r. b. odbędzie się mecz szermierczy pomiędzy repr. żydowską Tel-Avivu a drużyną lotników angielskich.

Znany pływak wiedeńskiego Hakoahu Flescher przyjechał do Palestyny i będzie już startował w najbliższych mistrzostwach.

*

Czołowi lekkoatleci europejscy, którzy przyjeżdżają do Palestyny wolą się osiedlać w ośrodkach mniej zamieszkanych. To też ostatnio daje się słyszeć dość często o zwycięstwach dotychczas nieznanej prowincji.

Frank po dłuższej niedyspozycji wrócił do formy i pomimo poważnej konkurencji wygrał bieg na 3000 mtr. W zawodach tych debjutował na gruncie palestyńskim Weiner z Hakoahu wiedeńskiego, startując w sztafecie olimpijskiej w barwach Petach Tikwah, która pobiła drużynę Tel-Avivu z Levym na czele.

Również na odcinku sportów motorowych Palestyna robi ostatnio kolosalne postępy. Hapoel zaangażował trenera wiedeńskiego Kurta Resingiera.

Wielki sukces narciarzy Makkabi (Kraków)

na III. ogólno-polskich zawodach klubów żyd. we Lwowie. — Makkabi krakowska zwycięża indywidualnie i drużynowo, zdobywając nagrodę inż. Zinna.

Trzecie ogólno-polskie zawody narciarskie klubów żydowskich, zorganizowane ub. niedzieli przez „Dror", miały tym razem urozmaicenie, jakim był prócz licznego udziału miejscowych zawodników — udział klubów zamiejscowych ze Stryja, Bielska, a zwłaszcza start krakowskiej Makkabi. Były to pierwsze zawody, w których zawodnicy lokalni mogli się zmierzyć z zaawansowanymi żydowskimi narciarzami z zachodu. Zawody odbyły się z konieczności w Brzuchowicach i zgromadziły na starcie 7 drużyn męskich, ubiegających się o **puhar im. inż. I. Zinna** oraz 31 zawodników, w tem 4 panie, startujące indywidualnie. Trasa 12 km. dla panów i 8 km. dla pań dość ciężka.

Wyniki biegu są następujące: 1) **Katz (Makkabi, Kraków) 53:13**, 2) Besner — (Hasmonea) 58:22. **3) Ehrlich (Makkabi, Kraków) 56:25**, 4) Kaiser (Dror) 57.35, 5) Lutwak (Dror) 59.18, 6) **Scherer** — (Makakbi Krak.) 59:25, 7) Spiessbach — (Hasmonea) 60:36, 8) Ruff (Hasmonea) 61:35, 9) **Rottenberg (Makkabi Krak.) 61:45**, 10) Robinson (Makkabi Bielsko) 62:26.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła drużyna Makkabi, Kraków, w składzie Katz, Ehrlich, Scherer, w czasie 2:49:03, 2) Hasmonea (Besner, Spiesbach, Ruff) 3:03:18. 3) Dror (Kaizer, Lutwak, Donner) 3:03:18, 4) Makkabi Bielsko (Robinson, Wiener, Dr. Robinson) 3:16:31, 5) Hasmonea II. (Schader, Kohn, Bass) 3:30:58. 6) Hakoah, Stryj (Mueller, Bienstock. Benczer) 3:42:23.

Odznakę sprawności PZN-u zdobyło w 3-ch kategorjach **44 zawodników i 4 zawodniczki.**

Organizacja sprawna. Komisję sędziowską stanowili: pp. Horowitz, Beigel, Dubs i Chiger.

Wieczorem nastąpiło w lokalu Droru rozdanie nagród.

—o§o—

MISTRZOSTWA HOKEJOWE POLSKI

Poza zawodami **Cracovia—Lechja 2:1** w Krakowie (o którym już donieśliśmy), rozegrano jeszcze ubiegłej niedzieli mecze: **AZS (Poznań)—Pogoń we Lwowie 2:1** (0:0, 1:0, 1:1) oraz **Legja (Warszawa)** — Ognisko we Wilnie 1:0 (0:0, 0:0, 1:0), w wyniku których do finałowych walk wchodzą już AZS i Legja. Mecz Czarni—Kryn. T. H. odbędzie się dopiero dziś we wtorek.

HOKEIŚCI NIE POJADĄ NA MISTRZOSTWA ŚWIATA

W niedzielę wieczorem odbyło się posiedzenie prezydjum zarządu Polskiego Żw. Hokeja lodowego, podczas którego postanowiono ostatecznie odwołać projektowany początkowo wyjazd polskiej reprezentacji hokejowej na mistrzostwa świata do Medjolanu.

Jednocześnie postanowiono ostatecznie **powierzenie rozegrania finałów hokejowych o mistrzostwo Polski okręgowi lwowskiemu.** Finały te **odbędą się w dniach 2—4 lutego we Lwowie.** O ile rozgrywki te w tych dniach wskutek niepogody nie doszłyby do skutku, finały przeniesione byłyby prawdopodobnie do Krynicy na 9—11 lutego.

Nadto postanowiono, że dodatkowa trzecia rozgrywka między Cracovią i Lechją rozegrana zostanie najprawdopodobniej w dniu 31 bm. na neutralnym gruncie w Chodorowie.

Zarząd PZHL projektuje jednocześnie urządzenie w Zakopanem **w połowie lutego wielkiego międzynarodowego turnieju**, przyczem na turniej ten specjalny delegat PZHL, który uda się na Kongres Międzynarodowy do Medjolanu podczas mistrzostw świata, zaprosiłby kilka drużyn zagranicznych.

CRACOVIA—KOLEJOWE PW (KATOWICE) 2:1.

W dalszym meczu treningowo-towarzyskim z powyższą drużyną katowicką wygrali piłkarze Cracovii 2:1 na boisku Cracovii. Bramki zdobyli Kubiński i Malczyk. Sędzia p. Dr. Rumpler.

ZEBRANIE SEKCJI BOKSERSKIEJ „MAKKABI" odbędzie się we czwartek, 1 lutego br., o godz. 8 wiecz. w lokalu klubowym, przy ul. Jagiellońskiej l. 10. Na zebraniu zostanie ustalony plan treningów oraz program pracy na najbliższy okres.

NA TRYBUNIE SJONISTYCZNEJ

Problemy Konferencji „Hitachdut"

W dniach 3 i 4 lutego odbędzie się w Krakowie doroczna konferencja S. P. P. Hitachdut (ichud) zach. Małopolski i Śląska. Poniższy artykuł omawia problemy tej konferencji.

W sierpniu 1933 minął rok od czasu, gdy w Gdańsku dokonany został akt zjednoczenia obozu sjonistyczno-socjalistycznego, przez fuzję partji Hitachdut z Poale Sjon.

Od tego czasu rozpoczął się systematyczny proces konsolidacji w obozie sjonistyczno - socjalistycznym, który siłą rzeczy, stał się też procesem selekcji i krystalizacji.

Uchwalony w Gdańsku program zjednoczonych partyj, który poza aktywnym sjonizmem, jasno i dobitnie akcentuje swój charakter socjalistyczny i międzynarodowy, nie mógł zadowolić pewnych grup w Hitachducie, hołdujących socjalizmowi utopijnemu, odgradzającemu się od międzynarodowego ruchu socjalistycznego.

To też rok ubiegły, był rokiem secesji z łona „Hitachdut" tych elementów, które nie mogły zaakceptować zjednoczeniowej platformy gdańskiej. Z drugiej zaś strony, był to okres stale zacieśniających się stosunków z partją Poale Sjon, które w myśl postanowień światowego zjednoczenia, mają doprowadzić do ostatecznego **organicznego zlania się tych dwóch partyj w jedno stronnictwo**, co zresztą we większości krajów już nastąpiło.

Tak zatem, tegoroczna konferencja S. P. P. „Hitachdut", jest pierwszą konferencją zreorganizowanej partji, reformującej obecnie swój program na podstawie platformy gdańskiej.

Poza tym momentem uwypuklającym programowe i organizacyjne znaczenie tej konferencji, stoją przed nią, niemniej doniosłe zadania o charakterze ogólno sjonistycznym, narodowym i społecznym, wymagające wielkiej odpowiedzialności, jako od konferencji stronnictwa, biorącego bezpośredni udział w kierownictwie światowego ruchu sjonistycznego.

Przejęcie kierownictwa sjonistycznego przez lewicę sjonistyczną jako wynik jej zwycięstwa przy wyborach kongresowych, wywołało dotychczas niepraktykowaną w obozie sjonistycznym opozycję Rewizjonistów i Mizrachi, godzącą już nie tylko w kierownictwo ruchu, ale w istotę jego organizacji.

Jesteśmy obecnie świadkami, bezprzykładnej walki, toczonej już nie o prymat tej lub owej myśli w łonie organizacji, ale walki przeciwko samej organizacji. Bojkotuje się fundusze, będące podstawą całej naszej pracy wyzwoleńczej. Dezawuuje się legalnie przez Kongres wybrane Kierownictwo. Prowadzi się separatystyczne akcje na terenie międzynarodowym, krzyżujące we wielu wypadkach, poczynania Kierownictwa ruchu, łamiąc w ten sposób dyscyplinę, będącą podstawą siły organizacji.

Luka spowodowana odsunięciem się pewnych grup w organizacji od pracy, musi być zastąpiona nowemi, świeżemi kadrami, których w pierwszym rzędzie dostarczyć musi lewica sjonistyczna, na której barkach spoczęła główna odpowiedzialność za kierownictwo. Irrydencie w łonie organizacji, przeciwstawić się musi konsolidowana i ofiarna praca sjonistyczna.

Nigdy sjonizm nie wymagał tyle ofiar co obecnie, właśnie w okresie prosperity w Palestynie i beznadziejnego położenia żydostwa w golusie, albowiem pomijając walor Palestyny jako momentu odrodzenia narodowego, jest ona wszak jedynym krajem dla emigracji żydowskiej.

Praca zatem dla Keren Hajesod i Keren Kajemet wysunąć się musi na plan pierwszy.

Jesteśmy obecnie świadkami stale zaostrzających się walk między kapitałem a pracą w Palestynie. Palestyna, która znajduje się dopiero w stadjum swojego gospodarczego rozwoju, dalekiego jeszcze od prawdziwego gospodarstwa kapitalistycznego, zdradza już wszelkie ujemne symptomy tego ustroju. Potwierdza to tezę lewicy sjonistycznej o potrzebie budowy jednoklasowego ustroju od podstaw. Musimy zatem jeszcze więcej poświęcić uwagi naszemu budownictwu kolektywnemu, a w szczególności ochronie naszych dotychczasowych zdobyczy i opiece „Histradrut Haowdim".

Rozbudowa Ligi dla Pracującej Palestyny i jej instytucji Kapai, są nakazem chwili obecnej.

Wypływający z agonji kapitalizmu kryzys ekonomiczny, nie tylko zdeklasował i spauperyzował masy żydowskie, ale powołał do życia reakcję społeczną w postaci różnych odmian faszyzmu. Epidemja hitleryzmu, która opanowała Niemcy, szerzy się pod różnemi nazwami, we wszystkich krajach, a ostatnio bardzo silnie i w Polsce.

Zagłada demokracji, która jeszcze nie miała możności dojść do wyrazu, jest równoznaczna z przekreśleniem naszych praw mniejszości narodowej i uniemożliwieniem naszej walki o przebudowę ustroju.

Kryzys ustrojowy, który przeżywamy, może być przezwyciężony, tylko i wyłącznie drogą kooperacji z całym światem pracy i postępu, widzącym w socjaliźmie i demokracji, wyższą formę bytowania społecznego.

Konferencja nasza, będzie musiała nad tym problemem poważnie się zastanowić, by dać wytyczne dla naszej polityki krajowej na najbliższą przyszłość.

Wychowanie młodzieży, walka z reakcyjnemi tendencjami w sjoniźmie, dalsza praca hebraizacyjna, rozbudowa ruchu zawodowego, oraz rozbudowa organizacji, oto równie ważne problemy, nad którémi konferencja zastanowić się będzie musiała i które z uwagą śledzić będzie, kilkutysięczna masa zorganizowanych członków, stale rosnącej sjonistyczno-socjalistycznej partji „Hitachdut" w naszej dzielnicy.

Menasche Holländer.

—oŝo—

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW LOKALNYCH „HITACHDUT"!

W związku z Konferencją krajową S. P. P. Hitach-

Nowy film z Gretą Garbo



Najnowszym filmem Grety Garbo będzie obraz pt. Królowa Krystyna. Świetna artystka odtwarza tutaj rolę królowej Szwecji, Krystyny.

Pod znakiem reflektora

Wystawa w Pałacu Sztuki.

Wyobraźmy sobie sytuację następującą: wychodzimy na pejzaż, powiedzmy, w okolice Krakowa, o zmroku i rozwieszomy po krajobrazie — **latarki**. Pod wiekowym, pękatym dębem wieszamy latarkę czerwoną, nad rzeką — zieloną, a skały skrapiamy **żółtem światłem latarni**. Dzieci, które nam będą towarzyszyły, wybuchną okrzykami radości wobec tej fantastycznej iluminacji; ale któż pomyśli o **namalowaniu** takiego pejzażu?

Zrobił to **Ludwik Leszko**. Mutatis mutandis znajdujemy to — w innej dziedzinie — u **Czesława Kuryatty**, i, jakgdyby na mocy refleksu świetlnego, przeskakują od obu tamtych kolorowe światełka na sąsiednią ścianę **A. Daniel-Kossowskiej**, tak, że cała niemal duża sala objęta jest **lunaparkową łuną**.

Można się tu łatwo przekonać, że sąsiedztwo dwóch kolorowych latarń nie jest jeszcze **kontrastem barwnym. Że natura pod taką kolorową szminką traci właściwości natury; i że nazsa wrażliwość malarska staje wobec takiego podejścia nieco skonsternowana. Jakiekolwiek bowiem a**krobatyczne odskoki zrobi malarz od natury, pozostaje zawsze z nią organicznie związany, zachowuje zawsze jej trwałe — mówiąc patetycznie — odwieczne wartości, których nie zatrze momentalnym i przypadkowym efektem. Owe stałe i **naturalne** wartości stanowią bowiem prawarunek naszej apercepcji sztuki. Stanowią jej rdzeń i powagę. Czem wobec nich jest zalotne **mruganie** — reflektora?

Krajobraz Leszki traktowany jest jak reminiscencja z wianków wiślanych i stamtąd czerpie ogólny nastrój barwny.

U Kuryatty rodowód tego nastawienia jest zupełnie odmienny. Zbliżony jest do warszawskiego ugrupowania Bractwa św. Łukasza i od niego przejął hasło powrotu do mroku pracowni. Dziwne to jest, i prawdziwe. Chcąc uciec przed niebezpieczeństwem Zachodu i zalewem jej sztuki, skryli się członkowie tej grupy do ciemnawej celi o przyciemnionem świetle i zabrali się do żmudnej wiwisekcji — dawnych wieków. Zabrali tam zresztą ze sobą duże zdolności i ogromną pracowitość. Wydoskonalili rysunek, wyszkolili modelunek i — zatracali siebie. Jeden wsiąkł w tego mistrza, drugi — w innego, i dopiero po dłuższym okresie udało im się po części wybrnąć z tej sytuacji. Oczywiście nie grupowo lecz każdy z osobna pod ciśnieniem własnego temperamentu i przesytu „dawnością" szukał sobie drogi do własnego wyrazu. Ową nową „szczelinkę ratunkową" znajdujemy i u Czesława Kuryatty, który pozatem, na wzór wspomnianej grupy umieszcza kauczukowo wygładzone postacie w czerwonawem lub żółtawem świetle, słodząc je bardzo banalnym wdziękiem.

Motywy **S. Daniel-Kossowskiej**, trzeciej z rzędu owych wyznawców „świetlistości", sprawiają osobliwe wyrażenie. Pomijam ich stronę malarską, ale literatura w tych obrazach jest pełna niespodziewanych pomysłów. Salome nosi zawiły dekoracyjny kostjum na swojej zażywnej figurze mieszczki, że trudno pomyśleć jak to w szałonym tańcu odrzuca te — welony?

Czytelnik pomyśli, że uwaga niepoważna. — Otóż zapewniam, że zupełnie na poziomie tych obrazów. Niech sam się zresztą przypatrzy gestowi, z jakim podaje Salome talerz do stołu (po dłuższej dopiero chwili orjentujemy się, że leży tam nie co innego, jak głowa Jochanana) i owym czerwonym wstążkom wychodzącym z tułowia świętego, zamiast strugi krwi. Inne prace są na tymsamym poziomie.

Na pierwszy plan wystawy wysuwa się **Leon Dołżycki**, członenk „Jednoroga", pokrewny nastawieniu malarskiemu niektórych innych artystów tej grupy. W Dołżyckiego obrazach kotłuje wewnętrznie kolorystyczna energja. Kotłuje tam, ale nie wychodzi wyraziście. Rozbija się, w części, o krawędzie brył; zamiast bowiem zbudować **płaszczyznę barwną, Dołżycki pozostawia ka-**

dut, która odbędzie się w Krakowie w dn. 2-3-4 lutego b. r., wzywa Komitet Centralny wszystkie Komitety Lokalne w Małopolsce Zach. i na Śląsku, by najdalej do czwartku 1 lutego przesłały protokoły z wyborów delegatów. Jednocześnie uprasza wszystkie Komitety Lokalne, by niezwłocznie nadesłały szczegółowe sprawozdania z ich całorocznej działalności, celem umożliwienia Egzekutywie złożenia wyczerpującego sprawozdania z działalności wszystkich organizacyj prowincjonalnych.

Wszyscy delegaci winni najdalej w sobotę wieczór być na miejscu w Krakowie, by mogli wziąć udział w uroczystem otwarciu Konferencji, na którem wygłosi referat tow. Dr. Arje Tartakower n. t. „Obecna sytuacja Żydów w świecie".

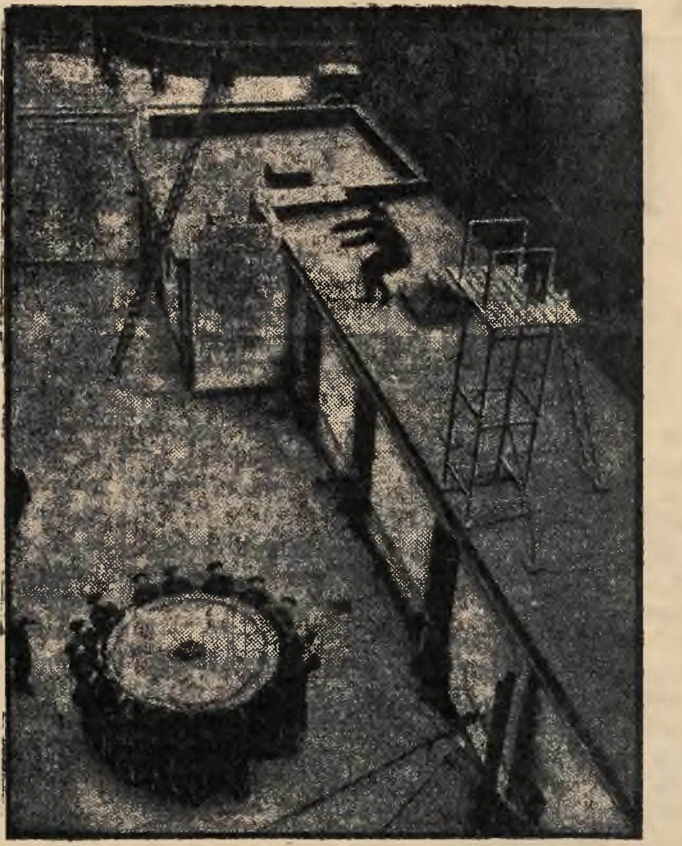
Kwatery będą przygotowane tylko dla tych delegatów, którzy najdalej do czwartku zawiadomią o swojem przybyciu.

Konferencja „Buslija" rozpocznie się w piątek 2 lutego b. r. o godz. 9 rano i trwać będzie przez cały dzień piątkowy i sobotni. W tym samym czasie odbędzie się konferencja młodzieży chalucowej „Gordonja".

• • •

WALNE ZGROMADZENIE ORG. HITACHDUT W KRAKOWIE odbyło się w ostatnich dniach. Po złożeniu sprawozdania przez tow. Zwi Goldschmieda, udzielono absolutorjum ustępującemu wydziałowi oraz wybrano nowy wydział w następującym składzie: dr. Benzion Katz prezes, Ludwik Seide i Henryk Mandel wiceprezesi, Salomon Greiman i Zwi Goldschmied sekretarze, Zwi Friedmann skarbnik, nadto członkowie: Pinkas Nessel, dr. Schlang, Perec Hübscher, dr Mala Hoffstätter, Abraham Landerer, Arje Wilk, Wiktor Ingberg, Chana Kohn, Aszer Weinfeld, Ewa Sittsamer, Jakób Ehrenhwort, Lola Beer i Leiser Klein.

Egzamin strażacki



Rokrocznie odbywają się w Nowym Jorku egzaminy dla straży ogniowej, podczas których każdy strażak musi wykazać swą sprawność fizyczną i przytomność umysłu



WTOREK, 30 STYCZNIA

Kraków (304.3) 7 Audycja poranna z Warszawy. 11'35 Program. 11'40 Przegląd prasy. 11'50 Wiadomości bieżące. 11'57 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Koncert ze Lwowa. 12'30 Wiadomości meteor. 12'55 Dziennik południowy z Warszawy. 15'25 Trnasmisja z Warszawy. 16 Płyty. 16'25 Skrzynka PKO. 16'40 Dalszy ciąg muzyki lekkiej z płyt. 16'55 Koncert z Warszawy. 17'20 Płyty. 18 Odczyt z Wilna. 18'20 Skrzynka muzyczna z Warszawy. 18'35 Muzyka solonowa z płyt. 19 Program na dzień następny 19'05 Skrzynka techniczna. 19'20 Rozmaitości. 19'25 Transmisja z Warszawy. 19'43 Wiadomości sportowe lokalne. 19'47 Transmisje z Warszawy. 23'15 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów (377.4) 12'05 Koncert orkiestry salonowej. 16'40 „Czasopisma kobiece". 17'50 Biuletyn turystyczny dyr. kolej.

Warszawa (1415) 7 Sygnał czasu. 7'20 Muzyka poranna z płyt. 7'35 Dziennik poranny 7'40 Ciąg dalszy muzyki porannej z płyt. 7'55 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 8 Program na dzień bieżący. 1'40 Przegląd prasy. 12'33 D. c. muzyki ze Lwowa. 12'55 Dziennik południowy, 15'25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15'30 Wiadomości gospodarcze. 15'40 Pieśni czechosłowackie i starofrancuskie. 16 Płyty. 16'25 Skrzynka PKO 16'40 „Wśród książek". 16'55 Muzyka lekka. 17'50 Bieżące wiadomości rolnicze. 18 Odczyt z Wilna. 18'20 Skrzynka muzyczna. 18'35 Płyty. 19 Program na dzień następny. 19'05 Rozmaitości. 19'25 Feljeton aktualny. 19'40 Wiadomości sportowe. 19'47 Dziennik wieczorny 20 „Mysli wybrane". 20'20 Płyty. 20'30 „Miłość i złoto", operetka, W przerwie 1-szej kwadrans literacki; w przerwie 2-giej Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny. 23'15 Muzyka taneczna.

Katowice (395.8) 17'50 Pogawędka z dziećmi 19'10 Odczyt.

Wiedeń (592 kc. 506,8 m) 19'35 popularne opery i operetki. 21'45 Koncert radjoorkiestry.

Praga (1004 kg, 298,8 m) 20 „Mikado" operetka Sulivana.

Medjolan (814 kg, 368,6 m) 20'40 „Witorja i jej huzar" operetka Abrahama.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z Katowic

„NARODOWI SOCJALIŚCI" MIĘDZY SOBĄ. Jak już swego czasu donosiliśmy, zarzucił przywódca narod. socjal. Śląska p. Grałła przywódcy faszystów Zagłębia Dąbrowskiego adw. Kozieł skiemu prowadzenie rozmów z agentem wywiadu niemieckiego Baumanem. Sprawa ta oparła się o sąd i znajdzie się znów na wokandzie sądu grodzkiego w Katowicach w środę 31 bm Wynik rozprawy jest oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem.

Z ORG. „WIZO". Po walnem zebraniu „Wizo" ukonstytuował się zarząd, w skład którego weszły następujące panie: Stattlerowa, Neumanówna Altmanowa, Freylichowa, Rappaportowa, Vogelmanowa, Rendelsteinowa, Bronerowa, Müllerowa, Wulfsohnowa, Schindlerowa i Seidlerowa. Do udanych zebrań „Wiza" należy zaliczyć ostatnie, na którem p. Distenfoeldowa wystąpiła z repertuarem pięknych pieśni żyd. oraz p. Schiffowa z recytacją z Pereca.

POETA BYSTRYCKI. Podczas ostatniego pobytu w Katowicach zdobył sobie Bystrycki liczne rzesze sympatyków, które na wieść, że poeta przybywa poraz drugi tylko na jeden wieczór do Katowic, szczelnie zapełniły salę Org. Sjon. Gościa witał tow. dr. Rappaport, poczem owacyjnie witany zabrał głos Natan Bystrycki, przeplatając swoje przemówienie na swoisty sposób pieśniami Z Katowic wyjechał Bystrycki do Lublina, następnie odwiedzi jeszcze Łódź, Wilno i Czerniowce. Przed wyjazdem do Czerniowiec przybędzie poeta jeszcze raz do Katowic i wystąpi z referatem na publicznem zebraniu.

AKCJA KFAR USYSZKIN. Wyznaczony przez Centralę kontyngent został już przekroczony. Dotychczas zebrano 11 tys. zł, przyczem akcja nie jest jeszcze ukończona. Wspaniały wynik akcji na leży zawdzięczyć tow. Hanie Krieger, Pinkusowi Wassertellowi oraz Alfr. Müllerowi, w szczególności zaś prezesowi komitetu Kfar Usyszkin tow. drowi Schillerowi. Z ramienia katowickiego komitetu przemawiał na publicznem zebraniu w Mysłowicach p rabin Chamadles. Przemówienie wywarło wielkie wrażenie na licznie zgromadzonych słuchaczach, a przeprowadzona na miejscu akcja przyniosła pokaźną kwotę.

PRZEDSTAWICIEL POLSKO- PALEST. IZBY HANDL. W KATOWICACH tow. dr. Schiller wyjeżdża w najbliższych duiach do Palestyny i będzie po swoim powrocie udzielał szczegółowych informacyj w sprawach handlowych.

KOMISJA KEREN KAJEMET urządza w czwartek 1 lutego o godz. 8 wiecz. w lokalu org. sjon. ul Jana 11, herbatkę z okazji Chamisza Asar B'szwat.

J. P.

---

ciaste, nie wcielone w całość bryły. Powierzchnia obrazu mierzwi się ponadto przez to, że artysta, w sposób wewnętrznie nieumotywowany rozwija fakturę swoją: raz to **włókniście**, przydługiemi pasmami, raz znowu kłębiąc w jednem miejscu, lub prowadząc dość zewnętrznie używane pociągnięcia. Kończy się schematyzmem.

Pewien spokój i równowagę kolorystyczną w jasnych, powietrznych tonacjach posiadają obrazy **Erwina Czerwenki**. Czerwenko przenika barwy wzajemnie, nadaje im wibrację i większą świetość, zarazem jednak przez naturalizm swój pozostawia w nich ociężałość i przypadkowość — Ugory i zielenie rozwinięte są tu i ówdzie w obrazie żywo i stonowane.

O zbiorowej wystawie **Natana Szpigla** będziemy mieli sposobność wkrótce pisać w związku z rozszerzoną jego wystawą w ramach Żyd. „Zrzeszenia".

W tradycjach **monachijskiej** sztuki przy pewnej czerstwości realistycznej i śmiałości w rozbudowaniu obrazu, tkwi **Marcinn Kitz**. Brunatność — nadewszystko, ale Kitz umie z nią pogodzić inne tony: zielenie, buraczkowe czerwienie i wszystkie inne kolory, które wprowadza w jej sąsiedztwo. W dziale grafiki znajdujemy **Zygmunta Króla i Pawła Stellera**.

Rysunki Króla są impresjami. Pokazem gracji kredki. Król czuje walor położonej kreski, i wie jak ją respektować. Nie zaszkodzi jej nigdzie i dba by dalsze pociągnięcia kredki sprzyjały tamtej i ją uwydatniały. W **„Kwiatach"** wydobył bordzo duże bogactwo pociągnięć, miękkich i twardszych, nader wrażliwych i wyczuwających żywotność kwietnych form.

Paweł Steller daje rysunek dobry, akademicki, podkreśla na pierwszym planie momenty charakterjologiczne, w motywach fabrycznych umie w drzeworycie zachować nastrój, na unikając tu i ówdzie cech stylizacji.

Wśród rzeźb na pierwszy plan wysuwają się rzeźby **Henryka Hochmana**, bardzo subtelnego artysty, którego forma posiada wybitną jednolitość, połączoną z wrażliwem wydobyciem każdego nuance'u powierzchni. Hochman widzi przedewszystkiem całość formalną, w jasnej zamkniętej bryle, ożywioną ze wszystkich stron falistym rytmem wklęsłości i wypukłości, pełnym wyczucia nastroju i charakteru głowy. Dotychczasowy dorobek tego artysty zasługuje na wyczerpującą monografję.

Natalja Milan w dobrych głowach swoich wysuwa na pierwszy plan psychologiczny charakter głowy, zaś **Stanisław Ostrowski** w głowach wybitnych postaci (Mickiewicz, Szopen, Norblin) usiłuje dać wyidealizowana syntezę ich indywidualności.

H. W.

KRONIKA

STYCZEŃ
30
WTOREK

Wschód słońca 7 m. 1
Zachód słońca 16 m. 14

14 Szebat 6954

Przy pracy dla Palestyny

Onegdaj rozpoczęła się doroczna zbiórka deklaracyj na rzecz funduszu odbudowy Palestyny, zainaugurowana czwartkową, wspaniałą akademją palestyńską i wielkiem zgromadzeniem ludowem, które odbyło się wczoraj w kinoteatrze Atlantic z udziałem Leiba Jaffego i kilku mówców krakowskich.

Po raz pierwszy od czasu pracy na Keren Hajesod w Krakowie udało się komitetowi zmobilizować ponad stu najpoważniejszych obywateli miasta, przedstawicieli różnych sfer i zawodów do aktywnej pracy nad powiększeniem dorobku Keren Hajesod w Krakowie. Duża ilość par zbierających — to gwarancja pełnego sukcesu akcji, gdyż niema dzisiaj w ulicy żydowskiej przeciwnika odbudowy Palestyny.

Pierwsze relacje o przebiegu zbiórki, jakie napływają do komitetu, potwierdzają nasz optymizm. Hojną dłonią składają Żydzi krakowscy swą roczną daninę na Keren Hajesod, — przyjmując nader życzliwie delegatów komitetu, ba nawet — kilkakrotnie — po wizycie delegatów i podpisaniu deklaracji — sami zgłaszają swój akces i przyjmują materjał zbiórkowy, powiększając drużynę zbieraczy.

Zdarzają się też liczne wypadki telefonicznych zgłoszeń do komitetu, który urzęduje w permanencji przy ul. Starowiślnej 52 m. 11, nr. tel. 126-35.

STAŁY WYDZIAŁ WYKONAWCZY KEREN HAJESOD W KRAKOWIE.

Onegdaj odbyło się plenarne zebranie komitetu obywatelskiego Keren Hajesod w Krakowie, na którem przez aklamację wybrano wydział wykonawczy w osobach pp. Radcy S. Birgeleisena, adw. dra Jana Goldwertha, inż. P Goldwassera, S. Herzoga, drowej Katzowej, arch. J. Stendiga, dra G. A. Terly i Dyr. Sz. Zehnwirthowej.

KOMITET OBYWATELSKI PRZY PRACY.

Dziś we wtorek o godz. 8-mej wieczór odbędzie się w lokalu stow. kobiet żyd. WIZO przy ul. Mikołajskiej 6, I. p. drugie plenarne zebranie współpracowników K. H. na którem złożone będzie sprawozdanie z pierwszych dwu dni akcyj i przydzielony dalszy materjał osobom, które z różnych względów absentowały się na poprzedniem posiedzeniu. Ponieważ akcję tegoroczną cechować ma szybkie tempo, uprasza się wszystkich zainteresowanych o niezawodne i punktualne przybycie.

Dziś Leib Jaffe w WIZO!

Zjednoczenie Kobiet Żydowskich WIZO (Mikołajska 6, I. p.) podejmować będzie dziś znakomitego i miłego gościa p. Leiba Jaffego na zebraniu towarzyskiem w swoim lokalu. P. Jaffe przemawiać będzie na ciekawy i tak bardzo aktualny temat: **Jak kobieta buduje Palestynę.**

Ze względu na spodziewaną liczną frekwencję **prosimy o punktualne i wcześniejsze przybycie. Wstęp dla członkiń i gości. Początek o godz. 5.30 popoł.**

Telegram Ignacego Paderewskiego

W odpowiedzi na kondolencyjny telegram, wysłany po śmierci Heleny Paderewskiej przez Prezydjum m. Krakowa nadesłał mistrz Paderewski pod adresem Prezydenta m. Krakowa Dr. M. Kaplickiego telegram następującej treści:

„Proszę o przyjęcie dla siebie i dla miasta Krakowa zapewnienia głębokiej wdzięczności za łaskawie okazane współczucie. — **Paderewski.**
Paryż, 27. 1. 1934 r.“.

Pociągi wycieczkowe w dyrekcji krakowskiej

Z dniem 1 stycznia br. wprowadzone zostały bilety wycieczkowe powrotne za opłatą ryczałtową:

1) z Krakowa do stacyj od Nowego Targu do Zakopanego i Chabówka—Łososina Wielka, oraz z powrotem w cenie 12 zł. kl. III, 18 zł kl. II.

2) z Krakowa do Krynicy i z powrotem w cenie 14 zł. III kl. i 21 zł. kl. II.

3) z Krakowa dowolnie do jednej ze stacyj: Głębce, Hucisko, Jeleśnia, Milówka, Polana, Rajcza, Sól, Ustroń, Węgierska Górka, Wisła i Zwardoń oraz z powrotem w cenie 10 zł. kl. III, i 15 zł. kl. II.

4) Od stacyj: Cieszyn, Bielsko, Dziedzice i Oświęcim do stacyj od Nowego Targu do Zakopanego i od Chabówki do Łososiny Wielkiej oraz z powrotem w cenie 15 zł kl. III i 22.50 zł kl. II.

Bilety te uprawniają do przejazdów wyłącznie pociągami ustalonemi jako pociągi wycieczkowe, a mianowicie:

Dla biletów z Krakowa do Zakopanego pociąg Nr. 511 z odjazdem z Krakowa 0'20 w soboty lub dni przedświąteczne, pociąg Nr. 519 z odjazdem z Krakowa 14'50 w soboty lub dni przedświąteczne; pociąg Nr. 511 z Krakowa 0'20 w niedzielę lub święta

W drodze powrotnej z Zakopanego do Krakowa:

Pociąg Nr. 514 z odjazdem z Zakopanego 14'05 i Nr. 520 z odj. z Zakopanego 19'45 w niedzielę i święta. Pociąg Nr. 516 z odjazdem z Zakopanego 0'10 i Nr. 514 z odj. z Zakopanego 14'05 w poniedziałki i dni poświąteczne.

Dla biletów z Krakowa do Zwardonia pociąg Nr. 2145 z odjazdem z Krakowa 14'05 i Nr. 2143 z odj. z Krakowa 18'05 w soboty lub dni przedświąteczne.

W drodze powrotnej ze Zwardonia do Krakowa pociąg Nr 2146 z odjazdem ze Zwardonia 19'50 w niedzielę i święta i Nr. 2134/129/29 z odj. ze Zwardonia 18'00 w poniedziałki lub dni poświąteczne.

Pociągi wycieczkowe na linji Kraków— Krynica— Kraków, Kraków— Głębce— Kraków, oraz Cieszyn, Bielsko, Dziedzice i Oświęcim— Zakopane i odwrotnie zostaną ustalone dodatkowo w terminie późniejszym.

Zgodnie z obowiązującemi przepisami dla biletów wycieczkowych powrotnych, przejazd innemi pociągami osobowemi lub pospiesznemi jak również przejście do innych pociągów osobowych lub pospiesznych są niedozwolone.

Serja procesów politycznych — w krakowskim Sądzie Apelacyjnym

(rg) W ciągu miesiąca lutego odbędzie się w krakowskim Sądzie apelacyjnym serja rozpraw będących epilogiem procesów politycznych, jakie z końcem ub. r. toczyły się na terenie apelacji krakowskiej. Procesy te są epilogiem zajść w powiatach bocheńskim, tarnowskim i rzeszowskim.

Serją procesów politycznych w krakowskim Sądzie apelacyjnym rozpocznie w dniu 8. lutego rozprawa apelacyjna o zajścia w Łapanowie. Dalsze procesy odbędą się w następnych tygodniach.

Przed wyrokiem w procesie komunistycznym

(rg) Jak wiadomo, toczy się od trzech tygodni przed sądem przysięgłych w Krakowie, proces komunistyczno-szpiegowski. Rozprawa, która rozpoczęła się w dniu 8. stycznia br., odbywa się od pierwszej chwili przy drzwiach zamkniętych.

Jak się dowiadujemy, ukończenia procesu należy spodziewać się w przyszłym tygodniu. Odczytanie werdyktu ławy przysięgłych oraz ogłoszenie wyroku nastąpić ma na rozprawie jawnej.

Jakie rozprawy odbędą się w kadencji lutowej

(rg) Najbliższa kadencja przysięgłych w sądzie krakowskim rozpocznie się w dniu 15. lutego. W kadencji tej odbędą się prawdopodobnie tylko cztery procesy.

I tak w dniu 1. lutego zasiądzie na ławie oskarżonych Leon Jedynak, oskarżony o zbrodnię rabunku. W dniach 16 i 17 lutego toczyć się będzie rozprawa przeciw Józefowi Wyczesanemu, oskarżonemu również o rabunek. Wojciech Lekki i tow. odpowiadać będą w dniach 18 i 19 lutego o zbrodnię morderstwa, wreszcie 21. lutego toczyć się będzie rozprawa przeciw Piotrowi Kozinowi oskarżonemu o rabunek.

Szajka włamywaczy znalazła się pod kluczem

(rg) Krakowskie władze policyjne zlikwidowały szajkę notorycznych złodziei sklepowych i mieszkaniowych, którzy mają na sumieniu kilkanaście większych kradzieży, na terenie miasta Krakowa. Aresztowani zostali Aron Klein false Fastowski, Chaim Landau i Izak Seidenknopf, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania. Przyznali się do popełnienia szeregu kradzieży, przyczem część skradzionych rzeczy odebrano od nich.

—o-§-o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i plac Zgody 18.

—o§o—

ODCZYT RED. MUELLERA W RADJU O „PRZYBŁĘDZIE“

Twórca filmu awangardowego pt. „Tempo życia“ red. Karol Müller wygłosi dziś we wtorek o godz. 17'50 przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej prelekcję o doskonałym obrazie sezonu, o „Przybłędzie“, reżyserji Nowiny- Przybylskiego.

—o§o—

— **„HERETYK NA AMBONIE“.** Dziś we wtorek staraniem Akad. Koła Miłośn. Dramatu wieczór dyskusyjny o „Rodzinie“ A. Słonimskiego. Mówią: prof. B. Pochmarski, prof. L. Skoczylas, A. Polewka, M Boruchowicz, J. Cyrankiewicz. Tezy: 1) „Rasa i klasa w jednym stały domku.. 2) Przedmurze obrotowe. 3) Polska jako sanatorjum 4) Lechcicki czy Kaczulski itd. Gmach Collegium Novum U. J. godz. 7'45 wieczór.

—o-§-o—

— **W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek A—B l. 39) wygłosi dziś we wtorek o g. 7 wiecz. prof. Tadeusz Bocheński odczyt pt. „Poezja Polski dzisiejszej wobec Europy“.

—o§o—

OBÓZ NARCIARSKI W HUCISKU (Beskid Wysoki) urządza S. N. R. T. S. „Jutrzenka“ w czasie od dnia 9. 2. do 19. 2. b. r. Cena za 10-dniowy pobyt: zł. 39.— dla członków i zł. 43.— dla nieczłonków. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela się w kancelarji adwokackiej dr. H. Goldmanna ul. Wielopole 22, II p. Tel. 119-52 do dnia 7. 2. b. r. Ilość miejsc ograniczona. 4478h

—o-§-o—

Hokeiści Cracovii pokonali w Bielsku BBEV 7:1 mimo osłabionego składu.

Turniej hokejowy w Insbrucku. TEV (Opawa) — Insbruck 1:0, Bratislava — Budapeszt 1:0.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 29. 1. 1934. Akcje utrzymane. Dolar chwiejny.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. l. z. Banku Krajowego 57.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tenden cji na ogół utrzymanej. Chęć do pracy niewielka. Akcje bankowe, handlowe i przemysłowe utrzymane. Bank Polski w płaceniu 85.50, w towarze 86 bez transakcyj. Papiery procentowe w żywszem zainteresowaniu w dalszym ciągu mocniej. Robiono jedynie 4 i pół proc. l. z. B. Krajowego po kursie ustalonym. Obroty niewielkie. Ruch słaby.

Na pogiełdziu notowano 4-proc. l. z. B. Hipotecznego po kursie 41.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara słabszy. Zaofiarowanie materjału dostateczne przy małem stosunkowo zapotrzebowaniu. Usposobienie chwiejne. W Krakowie dolar gotówkowy 5.53—5.58, czeki bankowe 5.54—5.59. Bank Polski płacił za dolara 5.54. Z innych walut Funt szterling 27.70—28, Frank szwajcarski 171 80—172.40, Marka niemiecka gotówka 208.50—209.50, wypłata 209.50—210.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29. 1. Kursy i zamknięcia. Akcje: Bank Polski 86.25. Tendencja nadal mocna. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 41.75, 4-proc. inwestycyjna 107.50, 4-proc. inwest. seryjna 112 50, 5-proc. konwersyjna 56 50, 5-proc. konwers. kolejowa 52.40, 6-proc. dolarowa 63.25, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.40, 7-proc. stabilzacyjna 57.75. Tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym.

* * *

Dewizy: Belgja 123 73, Gdańsk 172.70, Holandja 357.05, Londyn 27.85, Nowy Jork 5.55, Nowy Jork kabel 5.57, Paryż 34.90, Praga 26.25, Sztokholm 144, Szwajcarja 172.16, Włochy 46.69, Berlin w obrotach prywatnych 210.16 Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 20. 1. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5 56 i pół przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 29. 1. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 1105 ton 14.75, 65 ton 14.70, 60 ton 14.68 i pół, 45 ton 14 65, pszenica 30 ton 13.75, otręby żytnie 45 ton 10 i jedna czw. Ceny orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 29. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.26 i trzy czw., Londyn 16.19, Nowy Jork 3.24 i trzy czw., Berlin 122.40, Wiedeń of. 73, Wiedeń noty 57.50, Praga 15.28 i pół, Warszawa 58.05 Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 27. 1. Otwarcie: Dillonowska 75.125, Stabilizacyjna 91, Dolarowa 63.50, Warszawska 55.75 Śląska 56.50. Zamknięcie: Dillonowska 76.50 Stabilizacyjna 91.25, Dolarowa 66, Warszawska 57 Śląska 56.50. Tendencja mocna.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L 88, w Paryżu fr. fr. 1450, w Zurychu dol. 60. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 29. 1. Cynk dost. natychm 14 13/16, termin. 14 15/16, cyna natychm. 226 1/4—226 6/8, termin 226 1/8—226 1/4, Banka 231 1/2, Straits 230 3/4, ołów natychm. 11 9/16, termin. 11 11/16, miedź natychm. 33 3/4—33 13/16, termin. 33 15/16—34, Elektrolit 36 1/4—37 1/4.

Szczury żarły dziecko

Z Warszawy donoszą: Przy ul. Krochmalnej 16 w Warszawie wydarzyła się wstrząsająca historja. Na pierwszem piętrze zajmuje mieszkanie małżeństwo Miller. W nocy Millerowa została nagle obudzona rozpaczliwym płaczem dziecka półtorarocznego. Po zapaleniu światła Millerowa zauważyła, że w kołysce znajdują się szczury, które żarły dziecko. Dziecko niezwłocznie przewieziono do ambulatorjum pogotowia ratunkowego, gdzie lekarz stwierdził liczne pokąsania.

Polscy hitlerowcy między sobą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice 29. 1. (K) 31 bm. odbędzie się przed sądem okręgowym w Katowicach sensacyjna rozprawa sądowa, która budzi wielkie zainteresowanie. Oto wydawca „Jednej Karty" i założyciel partji narodowo-socjalistycznej adw. Kozielski skarży główny zarząd odłamu narodowych socjalistów z pod znaku „Błyskawicy" w osobach Zmyдzinskiego i tow. o publiczną zniewagę. Na jednym ze zjazdów narodowych socjalistów oskarżony twierdził, że adw. Kozielski wszedł w kontakt z niejakim Baumannem, który stał na czele wywiadu niemieckiego i pertraktował z nim w sprawie założenia partji narodowo-socjalistycznej w Polsce. W toku rozmowy Baumann oferował Kozielskiemu 25.000 marek niem. na cele stworzenia partji w Polsce, któraby stała na usługach hilery zmu.

Na ostatniej rozprawie oskarżony ofiarował dowód prawdy i wniósł o przesłuchanie całego szeregu świadków oraz ofiarował dowód z aktów prokuratury, która prowadziła w tej sprawie dochodzenia. W międzyczasie Baumann zbiegł do Niemiec.

Krwawa bitwa z przemytnikami na pograniczu syryjsko-tureckiem

Jerozolima. 29. 1. PAT. Donoszą z Bejrutu, że na pograniczu syryjsko-tureckiem doszło do **krwawego starcia między żandarmerją syryjską a bandą przemytniczą.** W walce użyte były karabiny maszynowe i granaty. **W wyniku starcia 13 przemytników i 1 żandarm zginęli, kilkunastu jest poranionych.** Po trzygodzinnej walce udało się żandarmom przemytników rozproszyć i zaaresztować.

Trzęsienie ziemi i — mrozy

Tokjo, 29. 1. (PAT). Na wysepce Dagelit przy brzegach Korei znaleziono zwłoki 41 osób, **które zmarły z powodu mrozów. Wysepka była zupełnie odcięta podczas burzy, która szalała przy wybrzeżach Korei.**

Mexico City, 29. 1. (PAT). Północny i środkowy Meksyk nawiedziło silne trzęsienie ziemi, które sprawiło poważne szkody. Jest wielu zabitych i rannych. Najwięcej ucierpiało Acapuleo, gdzie liczne budowle zostały uszkodzone.

Nowy zarząd m. Oświęcimia

Oświęcim, 1. (PAT). W dniu 29 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej rady miejskiej w Oświęcimiu celem wyboru zarządu miasta. Wybrano jednogłośnie burmistrzem dotychczasowego długoletniego burmistrza mra Romana Mayzela, wiceburmistrzem dra Emila Reicha, ławnikami pp. mra. Władysława Ptaszyńskiego, Józefa Schönkera i Piotra Matłaka.

—o§o—

Wybuch 25 kg. dynamitu

Graz. 29. 1. PAT. W willi inż. Poleschinsky'ego w Trofaiach, który posiada w tej miejscowości kopalnię kwarcu, jeden z kierowników robót położył na płycie kuchennej 25 kilogramów dynamitu, który chciał ogrzać. **Na skutek przegrzania dynamitu nastąpił wybuch, skutkiem czego cała willa wyleciała w powietrze. Kierownik robót poniósł śmierć na miejscu. Inż. Poleschinsky i jego żona ciężko poranieni.**

JAKA BĘDZIE POGODA?

Prognoza na wtorek: Przeważnie chmurno i mglisto gdzieniegdzie drobny opad. W nocy lekki, a w górach umiarkowany mróz, we dnie temperatura w pobliżu zera stopni. Słabe wiatry południowe.

Samolot strzaskany, gdzie lotnicy?

Nowy Jork. 29. 1. PAT. Według otrzymanych tu doniesień, w okolicach fortu Aleaza w Brazylji **znaleziono na plaży zniszczony samolot włoski, na którym lotnicy Lombardi i Mazzotti usiłowali dokonać przelotu z Rzymu do Buenos Aires. Los lotników jest dotychczas nieznany.**

Sofja. 29. 1. PAT. Dziś rano o godz. 9.30 powróciła do Sofji z Bukaresztu bułgarska para królewska.

PROPAGANDOWE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE MAKKABI W KRAKOWIE.

Onegdaj na torze ślizgawkowym Ż. K. S. Makkabi odbyły się II. propagandowe zawody łyżwiarskie zorganizowane przez ruchliwą sekcję łyżwiarską Makkabi pod kierownictwem p. Żeberki.

Wyniki tych zawodów przedstawiają się następująco:

W jeździe szkolnej (juniorzy). Program obejmował figury, przewidziane dla mistrzostw okręgowych. — Tak w jeździe szkolnej, jak i dowolnej I. miejsce zdobył Nelken przed Landauem, Rederem II. i Szembergiem.

W jeździe szkolnej i dowolnej dla dziewcząt do lat 10-ciu I. miejsce zdobyła Zosia Kozłowska przed Irką Goldbergierówną.

W konkursie walca I. miejsce zdobyła para Rena Pancerówna—Reder II. — II. miejsce Irka Goldbergierówna—Landau.

Na wyróżnienie zasługują przedewszystkiem Nelken i Landau, oraz Zosia Kozłowska i Irka Goldbergierówna.

Publiczności jak na propagandowe zawody bardzo dużo, gorąco oklaskiwało młodych, a bardzo zapowiadających się łyżwiarzy i łyżwiarki.

HOKEIŚCI CHCĄ JECHAĆ DO MEDJOLANU

Pol. Zw. Hokeja Lodowego uważa, że wprawdzie poziom czołowych drużyn nie jest obecnie zbyt wysoki, ale poszczególni czołowi gracze znajdują się w dobrej formie, tak że można zestawić zespół, któryby mógł liczyć na poważniejsze sukcesy. Związek uważa, że wysłanie reprezentacji na mistrzostwa świata do Medjolanu (3—11 luty) jest wskazane. Ekspedycję uzależnia się od uzyskania subwencji na wyjazd.

Okoliczność, że hokeiści reprezentacyjni nie grali w br. ani jednego meczu wspólnie, że drużyny polskie nie grały ani z jednym wartościowym zespołem i że nasi czołowi gracze nie umieją grać w hokeja, nie bierze się pod uwagę. Ktoś chce koniecznie zrobić przyjemną wycieczkę do Medjolanu.

—

Schröder zdobył mistrzostwo łyżwiarskie USA w jeździe szybkiej na dystansie 2 mil ang. w czasie **5.33'4 min. (nowy rekord USA) przed Tayloreem.**

Wielka mowa Stalina o polityce zagranicznej ZSRR.

Moskwa, 29. 1. (PAT). Stalin wygłosił na kongresie komunistycznej partji ZSRR wielkie przemówienie, w którem poruszył najważniejsze zagadnieni gaospodarcze i polityczne ZSRR.

KRYZYS.

Omawiając okres ostatnich 3 lat, Stalin stwierdza, iż okres ten charakteryzuje trwanie kryzysu gospodarczego oraz pogorszenie stosunków między państwami kapitalistycznemi i sytuacji wewnętrznej w tych krajach. Zwycięstwo faszyzmu w Niemczech oraz idea rewanżu spowodowały na prężenie stosunków w Europie. Wystąpienie Japonji i Niemiec z Ligi Narodów dało nowy impuls do zbrojń i przygotowań wojny imperjalistycznej. Tendencje rozbrojeniowe ustąpiły miejsce tendencjom do zbrojenia. Temu chaosowi — twierdzi Stalin — przeciwstawia się ZSRR, który odosobniony prowadzi dzieło budownictwa socjalistycznego i walczy o utrzymanie pokoju.

Analizując kryzys gospodarczy w krajach kapitalistycznych, Stalin pesymistycznie ocenia możliwości zwalczenia tego kryzysu, choć twierdzi, że proces kryzysowy mija punkt kulminacyjny i obecnie następuje okres depresji, który jednak nie doprowadzi do poprawy sytuacji międzynarodowej. Stalin oskarża państwa imperjalistyczne o zamiar wojny, która ma być wyjściem z obecnej sytuacji.

WOJNA.

Plany organizacji wojny są rozmaite. Jeden z tych planów oparty jest na teorji, że wojnę powinny organizować rasy wyższe, powiedzmy — mówił Stalin — Niemiec przeciwko rasie niższej, przedewszystkiem przeciwko Słowianom. Rasa wyższa jest powołana do zapłodnienia rasy niższej i rządzenia nią. Inny plan snują grupy, które chcą zorganizować wojnę przeciwko Sowietom, aby podzielić ich ziemie. Myślą tak nietylko pewne koła militarystyczne Japonji, ale także niektórzy kierownicy pewnych państw europejskich. Stalin zapowiada, że w razie takiej wojny przeciwko Sowietom wybuchną na tyłach państw imperjalistycznych rozruchy robotnicze i rewolucja socjalna, które doprowadzą do obalenia kapitału.

FAKTY O NIEAGRESJI.

Przechodząc do omówienia stosunków Związku Sowieckiego z państwami kapitalistycznemi, Stalin zapowiada, iż w atmosferze szaleństwa przygotowań wojennych, które ogarnęły liczne państwa, Związek sowiecki w dalszym ciągu trwał na stanowisku pokojowem, walcząc o utrzymanie pokoju i idąc na spotkanie krajów, które wypowiadały się za pokojem. Na tej podstawie Związek sowiecki rozpoczął kampanję o zawarcie paktów nieagresj i paktów określających pojęcie napastnika. Kampanja ta zakończyła się powodzeniem.

STOSUNKI Z POLSKĄ I FRANCJĄ.

Mówiąc o stosunkach sowiecko-polskich, Stalin oświadcza: Stosunki nasze z Polską nie były dawniej najlepsze. W Polsce zabito przedstawiciela naszego państwa. Polska uważała się za przedmurze państw zachodnich przeciwko bolszewizmowi. Wszyscy imperjaliści liczyli na Polskę jako na pewną awangardę w razie ataku przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Stosunki między Związkiem Sowieckim i Francją nie były lepsze. Wystarczy przypomnieć historyczne fakty procesu Ramzina w Moskwie, aby uplastycznić całokształt obrazu stosunków wzajemnych Związku Sowieckiego i Francji. Te niepożądane stosunki zaczęły stopniowo znikać i zastąpiono je stopniowem zbliżeniem. Nie chodzi tylko o to, że podpisaliśmy pakty nieagresji z temi krajami — chociaż sam fakt podpisania paktów jest wydarzeniem o wielkiem znaczeniu — a chodzi przedewszystkiem o to, ż atmosfera zatruta przez wzajemną nieufność, zaczęła wyjaśniać się. Nie oznacza to oczywiście, że powstające zbliżenie można uważać za wystarczające pewne i gwarantujące ostateczne powodzenie. — Nieprzewidziane wypadki i zygzaki polityczne, jak naprzykład w Polsce, gdzie tendencje antysowieckie są jeszcze silne, nie mogą być uważane za wykluczone. Ale poprawa w naszych stosunkach, niezależnie od tego co przyniesie przyszłość, jest faktem, który należy uwydatnić jako czynnik poprawy w dziele pokoju.

TRAKTAT WERSALSKI.

Niektórzy niemieccy mężowie stanu mówią, że Związek Sowiecki skierował obecnie swoją politykę ku Francji i Polsce; że z wrogo Traktatu Wersalskiego stał się jego zwolennikiem; że zmiany te należy tłumaczyć powstaniem ustroju faszystowskiego w Niemczech. Jest to nieprawda. Jesteśmy dalecy od zachwytów nad niemieckim ustrojem faszystowskim. Nie chodzi jednak o faszyzm. — Włoski faszyzm nie był przeszkodą do ustalenia jaknajlepszych stosunków między Związkiem Sowieckim a Włochami. Nie może być również mowy o zmianie naszego stanowiska wobec Traktatu Wersalskiego. My, którzy przeżyliśmy hańbę pokoju w Brześciu, nie możemy zachwycać się Traktatem Wersalskim. Nie możemy jednak zgodzić się na to, aby świat popchnąć ku nawej przepaści z powodu Traktatu Wersalskiego?

W dalszym ciągu omawia Stalin zaborcze plany hitlerowców w stosunku do Rosji Sowieckiej.

NIEMCY I ANGLJA.

Przed dojściem do władzy obecnych polityków niemieckich, a szczególnie po objęciu przez nich władzy rozpoczęła się walka między 2 kierunkami politycznemi: między dawną polityką, której wyrazem były traktaty między Sowietami i Niemcami i poltyką nową, przypominającą w głównych zarysach dawną politykę cesarza niemieckiego, który przez jakiś czas zajmował Ukrainę, rozpoczął pochód na Leningrad i zamienił kraje bałtyckie w punkty wypadowe dla tej kampanji. Ta nowa polityka zupełnie wyraźnie zwyciężyła starą. Nie można uważać za zarządzenie zwykłego przypadku, iż ludzie tej nowej polityki wszędzie zwyciężają, podczas gdy przedstawiciele dawnego kierunku znajdują się w niełasce. Słynna deklaracja Hugenberga w Londynie nie jest czemś przypadkowem, podobnie jak znane oświadczenie Rosenberga, kierownika polityki zagranicznej stronnictwa, któr rządzi w Niemczech. O to właśnie chodzi.

ANGLJA.

Stalin podkreślił następnie znaczenie nawiązania normalnych stosunkóww między Związkiem sowieckim a Stanami Zjednoczonemi, poruszając stosunki angielsko-sowieckie przypomniał ograniczenia, nałożone na eksport sowiecki, które coprawda zostały odwołane, ale nieprzyjemne ich następstwa dają się jeszcze odczuwać. Stalin wystąpić również przeciwko konserwatystom angielskim, wspominając o atakach tego stronnictwa przeciwko Sowietom.

JAPONJA.

Stosunki Sowietów z Japonją nie są najlepsze, a pewna część prasy wojskowej Japonji mówi o konieczności wojny przeciwko Związkowi sowieckiemu, o aneksji wybrzeża morskiego. Rząd japoński zamiast przywołać do porządku podżegaczy do wojny, udaje, iż go to wcale nie obchodzi. Nie trudno zrozumieć, że podobne wypadki wytwarzają atmosferę nieufności i niepewności. W dalszym ciągu będziemy usiłowali prowadzić politykę pokojową dla poprawienia naszych stosunków z Japonją. Nie wszystko jednak zależy wyłącznie od nas. Musimy więc jednocześnie obronić nasz kraj przed nieprzewidzianemi wydarzeniami i być przygotowani do obrony przed napaścią. Nasza polityka zagraniczna jest polityką pokojową wzmocnienia stosunków handlowych ze wszystkiemi krajami. Związek Sowiecki nie ma zamiaru nikomu zagrażać, ani nikogo atakowća: wypowiada się za pokojem i broni spraw pokoju. Nie obawiamy się jednak żadnych gróźb i jesteśmy gotowi odpowiedzieć na uderzenie uderzeniem. Ci, którzy spróbują zaatakować nasz kraj spotkają się z oporem, który nauczy ich, aby nie pchali swego nosa w nasze sprawy.

SPRAWY WEWNĘTRZNE.

W części przemówienia o sytuacji wewnętrznej Stalin oświadczył, iż omawiany okres daje obraz ciągle wzrastającego rozwoju gospodarstwa i kultury narodowej, zwiększenie się inwestycyj kapitałów, produkcji rolniczej, chociaż deja się zauważyć duży spadek stanu liczebnego koni i bydła. Wzrosły zarobki i zmniejszył się analfabetyzm. — Stalin podkreślił konieczność zwrócennia jaknajwiększej uwagi na zagadnienie obrotów towarowych i lepsze funkcjonowanie komunikacji, która njawnia poważne braki. Przemówienie swwoje zakończył Stalin apelem do dalszego wysiłku nad wykonaniem drugiej piatiletki, nawołując do wierności sztandarowi socjalizmu. Mowę Stalina przyjęto frenetycznemi oklaskami.

—o§o—

KOMUNIKATY.

— **„Z EZRY CHALUCOWEJ“.** Dziś, godz. 8.15 w. posiedzenie Komisji Imprezowej w lokalu, Mikołajska 9, I. p.

— **KOŁO PRAWNIKÓW ŻYDOWSKICH PRZY STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“** Walne Zgromadzenie Koła Prawników Żydowskich **nie** odbędzie się w środę, 31 bm. Termin zostanie podany do wiadomości.

— **ORG. AKAD. „BAR-KOCHBA“.** Dziś, o godz. 7.45 wiecz. Zebranie członków z b. ważnym porządkiem dziennym. — Jutro, o godz. 8 wiecz. zbiórka prawników w Żyd. Domu Akad., o godz. 8 wiecz.

— **AKAD. ORG. SJON. SOCJ.** (ul. Sarego 7, I. p. Dziś, 8 wiecz. plenarne zebranie.

— **TORA W'AWODA.** Dziś, w lokalu „Brurji“ przy ul. Sebastjana 33 wieczorynka z okazji „Chamisza Asar B'Szwat“. Referat wygłosi nt.: „Chamisza Asar B'Szwat“ tow. Pinkus Scheinman. Program urozmaicony.

— **BETAR, WIELICZKA** wzywa członków do zjawienia się o godz. 8 wiecz. na konst. zebr. Żyd. Koła LOPP w sali Rady Powiatowej.

—o§o—

— **DZIŚ W BIELSKU: Teatr Miejski,** 8 wiecz.: „Die Mädchenjahre einer Königin“, komedja Sil Vary.

Repertuar Kin: Apollo: „Pat i Patachon w pensjonacie żeńskim“. — Miejskie Bielsko: „Dziś żyjemy!“ (Gary Cooper, Joan Crawford). — Miejskie Biała: „Zabawka“ (Bodo, Pogorzelska, Marr).

Zeszyt styczniowy czwartego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść:

Jecheskiel Kaufman: Rewolucja antysemicka w Niemczech.
Z. Silberpfennig: Nowe drogi żydostwa liberalnego.
N. Weinig: Szalom Alejchem (z okazji 50-lecia twórczości literackiej).
Chaim Löw: Żydzi w poezji Odrodzonej Polski. III.: Futuryści.
Juljusz Feldhorn: Galsworthy o Żydach.
————————: Polski Komitet Pro-Palestyński.
Roman Dyboski: Ideał palestyński.
Ozjasz Rotenstreich: Z bieżących zagadnień Palestyny.
J. Bleiberg: Polski uczony o kulturo-twórczej roli Żydów.
I. Berman: Współczesne Niemcy w świetle literackiej prozy.
S. Schwarz: Dualizm Jakóba Wassermanna (rozmowa z poetą).
M. Rosenbusch: Rzym a Żydzi.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8. — Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, tel. 1157-38 — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768, — Menora Sp. Wyd. Warszawa. — Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

Reklama dźwignią handlu!!

Premja dla Czytelników „Nowego Dziennika"

Śmierć — made in Germany: To książka wybitnego niemieckiego prozatora-emigranta.
Śmierć — made in Germany: To pierwsza autentyczna relacja z piekła hitlerji.
Śmierć — made in Germany: To powieść naocznego świadka, uciekiniera z obozu koncentracyjnego.
Śmierć — made in Germany: To dokument barbarzyństwa i porywająca powieść.
Śmierć — made in Germany: mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika" nabyć po cenie zniżonej zł. 5 (zamiast zł. 8) tylko do 1 lutego 1934.

Atelier gorseciarskie

poleca modele wiedeńskie. Ceny najniższe.

Zofja Klang, Koletek 3
Telefon 162-18.

ZAKOPANE „Eldorado"

TELEFON 558

znany komfortowy pensjonat

JADWIGI KURLAND-DENISENKO

po gruntownym remoncie przyjmuje zgłoszenia.
CENY NISKIE.

WOLNE POSADY

FABRYKA w Radomiu poszukuje buchaltera korespondenta na kierownika biura. Oferty z życiorysem — „Buchalter" Kraków, Skrytka pocztowa 105. 1742kr

POSAD POSZUKUJĄ

MYDLARZ kwalifikowany, kucharz-mydlarz, z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Mydlarz" do Adm. „N. Dziennika". 8462g

FOTOGRAF. Samodzielny retuszer operator laborant, z długoletnią praktyką zagraniczną — poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia pod „K. D." do Adm. „N. Dziennika". 1232x

DWIE panienki, sieroty, poszukują jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia: Gelbwachs, Kraków, ul. Józefa 27. 8373bp

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN" Kraków Kingi 9, filja Szewska 4 Naprawa, czyszczenie strzyżenie, prostowanie 2528kr

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY na koncesjonowane półroczne **KURSY KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA**, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Tamże nauka kaligrafji, stenografji maszynopisma — do najwyższej perfekcji. 4882kr

LOKALE

DUŻY, FRONTOWY, — SŁONECZNY, POKÓJ na parterze, do wynajęcia. Wiadomość: ul. Sebastjana 16, m. 3. 4746kr

LOKAL parterowy i 1 ubikacja I. piętro, z gabilotką, ul. Grodzka 20, do wynajęcia. 8453g

POKÓJ umeblowany, bieżąca woda, osobne wejście, na I. piętrze — dla dwóch panów do wynajęcia: Zyblikiewicza 14, I. piętro. 3461g

ZDROJOWISKA

RABKA. PENSJONAT „OPIEKA". — Telefon 26 bieżąca ciepła i zimna woda, łazienki, ogrzane korytarze. — Zgłoszenia Hochmann, ul. Starowiślna 64, tel. 172-07. 4755kr

RÓŻNE

DO ZAKŁADU dentystycznego z najnowszemi aparatami poszukuje spólnika z kapitałem, lekarza-dentysty pierwszorzędnej siły, z kilkuletnią praktyką techniczną i operatywną. Zgłoszenia pod „Stomatolog" Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8. 4774kr

ARTYSTYCZNA pracownia robót ręcznych poleca — firanki, serwety i kapy według najnowszych żurnali krajowych i zagranicznych: Holcerowa, Jasna 8, parter.

DOBRZE zaprowadzony sklep w śródmieściu — przyjmie towar konfekcyjny w komis. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Zupełna gwarancją".

Bibljoteka „Nowego Dziennika"

Chcąc zlikwidować pozostałe resztki nakładu, sprzedajemy naszym Czytelnikom następujące nasze wydawnictwa po znacznie zniżonej cenie:

OSIAS THON: Essays zur zionistischen Ideologie

Tom świetnych rozpraw naukowych posła Dra Thona, poświęconych podstawom i zagadnieniom żydowskiego ruchu odrodzeniowego i kultury żydowskiej. Fundamentalne dzieło literatury sjonistycznej! — 333 stronic. — Luksusowe wydanie. Cena księgarska 20 Zł. Dla naszych Czytelników tylko 7 zł

Dokumenty polityki sjonistycznej

Jedyne wydawnictwo w języku polskim, obejmujące wszystkie akty polityczne, odnoszące się do sjonizmu i Palestyny, a więc: deklarację Balfoura, tekst mandatu palestyńskiego, Białą Księgę, oświadczenie Agencji Żydowskiej, list Mac Donalda do prof. Weizmanna i t. d. Niezbędne źródło do zrozumienia polityki Żydowskiej Siedziby Narodowej. Cena księg. Zł. 1·20. Dla naszych Czytelników 50 gr

WILHELM BERKELHAMMER: My i narody świata

Odczyt. — Problem historjozofji żydostwa, obecnie aktualniejszy niż kiedykolwiek 30 gr

JÓZEF DIAMENT: W ślepej uliczce

Agonja gospodarcza żydostwa polskiego. — Jedynne źródło do poznania sytuacji ekonomicznej Żydów polskich. Autor w sposób objektywny i rzeczowy przy pomocy całego dostępnego materjału statystycznego zobrazował ruinę gospodarczą żydostwa polskiego, o której wiele się pisze i mówi, ale która w tej publikacji poraz pierwszy ujęta została syntetycznie w sposób publicystyczno-naukowy, jasno, prosto i w pełnym całokształcie. Cena księgarska zł. 1·20. Dla naszych Czytelników 50 gr

Do nabycia **w Administracji „Nowego Dziennika"**, Kraków, Orzeszkowej 7. Tel. 102-79. Konto P. K. O. 400.630.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy ad 1) Zł 1.20, ad 2—4) 0.10

PRENUMERATA:		w Krakowie i na prow. miesięcznie	kwartal.
w Krakowie i na prow. miesięcznie		Zł. 6·00	Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6·20	„ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6·60	„ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10·00	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·— Nadesłana 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.